

GAZETA BEZPŁATNA
Numer 12/2024 - 1/2025 (163-164)
grudzień 2024 - styczeń 2025
Miesięcznik Polonii we Flandrii

FLANDRIA

PO POLSKU



Jarmarczne cuda
Święta Bożego Narodzenia po belgijsku
Niedojrzali dorośli
Pokolenie „niewychowanych” dzieci
Medycyna i nieśmiertelność



W NUMERZE:

- 3 Jarmarczne cuda
- 6 Świąteczne palenie choinek
- 8 O polityce po belgijsku: Kordon wokół skrajnej prawicy zaczyna pękać
- 10 Święta Bożego Narodzenia po belgijsku
- 12 Skomplikowana belgijska historia językowa
- 18 Przegląd prasy belgijskiej
- 22 Przegląd prasy polskiej
- 26 Z życia polskiej szkoły w Antwerpii
- 31 Modowe błędy, które postarzają
- 34 Niedojrzali dorośli
- 36 Pokolenie „niewychowanych” dzieci
- 38 Jak wynająć mieszkanie w Belgii – Co trzeba wiedzieć i jak się za to zabrać
- 40 Spod Husarskiego Skrzydła
- 42 Pokolenie „gniazdowników”
- 46 Jak pielęgnować włosy zimą?
- 48 Medycyna i nieśmiertelność
- 50 Książka na dziś
- 52 Słowo o byle czym

Redaktor naczelny: Agata Kocińska. **Skład i łamanie:** Redakcja. **Okładka:** Ioana Motoc, pexels.com

Skład redakcji: Agata Kocińska, Magdalena Wawryszuk, Anna Janicka, Agnieszka Buniowska

Kontakt: antwerpiapolsku@gmail.com

Prenumerata: jest możliwość wykupienia rocznej prenumeraty po wpłaceniu 35 euro na konto: BE24 0018 0253 5438.

W tytule przelewu musi się znaleźć imię i nazwisko oraz dokładny adres (na terenie Belgii) odbiorcy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



Flandria po polsku



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



**Projekt „Polska Platforma Medialna Świat”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.**

*Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.*

Jarmarczne cuda

Choć dni są coraz krótsze i wydawałoby się, że wszędzie jest szaro i buro, to jednak nietrudno znaleźć światełko w tunelu tego zimowego marazmu. Wraz z nastaniem grudnia większość z nas nuci razem z Andym Williamsem, że oto rozpoczyna się najwspanialszy czas w roku. A jego czystą esencją są świąteczne jarmarki.

Choć cała machina świątecznego marketingu – uruchamiana często tuż po Halloween i Święcie Zmarłych – potrafi skutecznie popsuć aurę Świąt, to jednak bożonarodzeniowe jarmarki pozwalają nam przez miesiąc (a często i dłużej) zanurzyć się w magicznej atmosferze. Patrząc na mapę Flandrii odkryjemy, że każdy skrawek tego regionu ma nam w tym czasie do zaoferowania coś wyjątkowego.

(Prze)zimowanie w Aalst

Organizatorzy tegorocznej edycji (Over) winteren zapowiadają, że podczas jarmarku na Hopmarkt nie zabraknie przepysznych jedzenia i każdy degustujący z pewnością znajdzie coś dla siebie. Dodatkowa atrakcja to targ kreatywny, gdzie będzie można znaleźć niepowtarzalne i oryginalne prezenty, a biorąc pod uwagę, że wiele z oferowanych tam przedmiotów to rękodzieło, możemy być pewni ich unikatowości.

Jednak najbardziej spektakularnym momentem będzie wieczór otwarcia, który organizatorzy śmiało nazywają najbardziej bajkowym wieczorem roku. Tradycyjny sygnał otwarcia zimowego festiwalu zostanie nadany 6 grudnia 2024 r. o godzinie 18.00, po czym

wszyscy będą mogli dać się oczarować pokazom świetlnym oraz magicznemu i zaskakującemu teatrowi ulicznemu. Oprócz tego ponad 150 sklepów po zostanie otwartych aż do 22.00, by umożliwić odwiedzającym przedświąteczne zakupy.

Zima w Antwerpii

Zdecydowanie więcej atrakcji odwiedzającym oferuje antwerpski jarmark, który swoje atrakcje planuje ulokować aż na ośmiu głównych placach miasta: Hendrik Conscienceplein, Operaplein, Grote Markt, Suikerrui, Groenplaats, Steenplein, Handschoenmarkt oraz Koningin Astridplein. Winter in Antwerpen 2024 rozpocznie się 6 grudnia ok. godziny 14.00 animacjami oraz dodatkowymi atrakcjami. Nie zabraknie oczywiście lodowiska z barem zimowym oraz radia na żywo JOE Christmas House, które w poprzednich latach

zdobyło serca odwiedzających. Oprócz tego oczywiście tradycyjne szopki, choinki, świetne dekoracje w całym mieście, przepyszne jedzenie i magiczna atmosfera, a w sylwestrową noc także pokaz fajerwerków.

Zwienięciem tegorocznej edycji będzie Drink Noworoczny w niedzielę 5 stycznia 2025 r., w ramach którego uczestnicy za otrzymane od władz miasta żetony będą mogli nabyć przekąskę i napój, w ten sposób celebrując ostatni dzień jarmarku bożonarodzeniowego.

Brugia w Zimowym Blasku

Chyba nie trzeba nikogo dodatkowo zachęcać do odwiedzenia Brugii w okresie świątecznym – jarmarki bożonarodzeniowe, Light Experience Walk, Święty Mikołaj w Volkskundemuseum, zjawiskowe lodowisko na Minnewater, zimowy bar o powierzchni

prawie 300m², bieg świąteczny Mikołajów, liczne koncerty bożonarodzeniowe i noworoczne, a wszystko to w zjawiskowej oprawie świetlnej nadającej Brugii w tym niezwykle magicznego klimatu.

Tegoroczna edycja Wintergloed rozpocznie się 22 listopada i potrwa aż do 5 stycznia





2025 r., czyniąc Brugę niezaprzeczalnie najbardziej klimatycznym i magicznym miejscem w całej Flandrii. Przyczynia się do tego z pewnością szósta już odsłona Light Experience Walk, w tym roku pod hasłem „OGIEŃ&LÓD”, która ma nas zabrać w magiczną podróż z gorącego serca centrum miasta do bajkowego i lodowego krajobrazu na wałach. Zaś miłośnicy zakupów z pewnością docenią inicjatywę „Zakupy na koniec roku”, w ramach której przez 22 dni (wszystkie weekendy festiwalowe oraz 18-29 grudnia) ograniczony zostaje ruch samochodowy w handlowej części centrum miasta, a komunikacja publiczna jest darmowa, by ułatwić odwiedzającym wygodne świąteczne zakupy.

Zimowa zabawa w Brukseli

Bycie stolicą zobowiązuje, a na Brukselę zawsze można liczyć, zwłaszcza między 29 listopada 2024 a 5 stycznia 2025 r. Gigantyczna choinka na Grote Markt, spektakularne pokazy świateł i dźwięków, diabelski młyn, lodowisko, tory do curlingu, Winter Wonders, ponad 200 świątecznych straganów i przepyszne jedzenie – to wszystko ściąga miliony odwiedzających każdego roku. Tu po prostu wszystko jest NAJ i na światowym poziomie, a każdy przynajmniej raz powinien się tu wybrać i doświadczyć tej niezwykłej atmosfery.

Gandawski Zimowy Festiwal

Od czwartku 5 grudnia aż do 31 grudnia 2024 r. Gandawa zanurzy się w przytulnej i magicznej zimowej atmosferze, fundując atrakcje odwiedzającym w każdym wieku. Pod ratuszem ulokowane zostanie największe w kraju mobilne lodowisko dla... rolek! I to nie byle jakich, bo kółka wszystkich zostały dodatkowo wyposażone w diody świetlne, co w połączeniu z iluminacją lodowiska daje naprawdę cudowny widok.

Wyjątkową atrakcją jest też karuzela z Mikołajem i reniferami, zaś dzieci żądne wrażeń i adrenaliny mogą przejechać się wagonikiem w kształcie bombki na jedynym i niepowtarzalnym młynku w kształcie choinki. Oprócz tego oczywiście jarmark, jedzenie, napoje, muzyka na żywo, bar narciarski, diabelski młyn, animacje i świąteczna atmosfera w przepięknej scenarii gandawskiego starego miasta.

Zimowa Kraina w Hasselt

Chciałoby się powiedzieć, że wszystko już było, że nic nowego pod słońcem, że jarmark to jarmark i jedyne, czym Winterland w Hasselt wyróżnia się na tle całego kraju, to długość trwania festiwalu, bo tegoroczna edycja rozpoczyna się już 15 listopada i trwa do 5 stycznia 2025 r. Ale to nieprawda. Nie lada gratką

jest Willa Duchów Świętego Mikołaja, czyli nawiedzony dom w zimowej atmosferze, pełen mrozących krew w żyłach krzyków i dźwięków, ale też La Suisse, czyli wyjątkowo wysoka zjeżdżalnia, po której pędzisz z bardzo wysoką prędkością na specjalnym worku.

Idąc tropem zimowych skojarzeń, to prawie każdemu wyobraźnia podsuwa obraz przytulnej chatki z ogniem trzaskającym w kominku, wygodnym fotelem i kubkiem czegoś gorącego do picia. W Hasselt masz to na wyciągnięcie ręki – wystarczy wybrać się do Aspen Lounge, by doświadczyć atmosfery narciarskich kurortów rodem z gór Kolorado lub do Almhütte i poczuć się jak w autentycznej alpejskiej chatce. A oprócz tego oczywiście stoiska z nietuzinkowymi prezentami, smacznym jedzeniem i pysznymi napojami, lodowisko i klimatyczne restauracje, a fani tańca nie mogą przegapić Country Night Dance w Grand Cafe 18 listopada.

Czas Zimowy w Leuven

Leuven bez wątpienia jest pięknym miastem a przez cały okres trwania Wintertijd, czyli od 11 do 22 grudnia, organizatorzy wzbijają się na wyżyny, czyniąc przestrzeń miejską jeszcze piękniejszą. Zdecydowanie warto wtedy odwiedzić Groot Begijnhof, który zostanie udekorowany świecami, nadając temu wyjątkowemu miejscu niepowtarzalny klimat. Oprócz tego ponad 100 straganów z oryginalnymi podarunkami, stoiska z jedzeniem, muzyka na żywo i jedyna tego typu w Europie – jak zapowiadają organizatorzy – bożonarodzeniowa wieża. Ma zostać zbudowana na Ladeuzeplein, mieć ok. 20 metrów wysokości i 15 metrów szerokości, a odwiedzający, którzy zdecydują się na nią wspiąć, będą mogli zatrzymać się na dwóch różnych platformach i skosztować czegoś rozgrzewającego.



huishoudhulp met
dienstencheques

Master-Clean.be
bv



● ● ● ● ●

Zapraszamy do współpracy
Zadzwoń i sprawdź
naszą ofertę

- atrakcyjne zarobki
- premia motywacyjna na start
- czeki żywnościowe €7
- zwrot kosztów transportu
- ubrania do pracy
- gwarancja wypłaty na czas
- dajemy pracę osobom bez własnych godzin
- miła i profesjonalna obsługa w języku polskim

REGION MECHELEN I ANTWERPIA

Janina:

0485.357.357

janina@master-clean.be

Kasia:

0484.29.28.27

administratie@master-clean.be



Wesołych
i spokojnych Świąt
oraz wszystkiego co
najlepsze w
Nowym Roku!

Mechelen Cię rozgrzeje

Organizatorzy Mechelen Houdt Je Warm zapowiadają, że bez względu na to, co zdecydujesz się robić między 29 listopada a 22 grudnia, będzie ciepło, miło i przytulnie. Miasto rozświetlą piękne iluminacje, na ulicach będzie rozbrzmiewać nastrojowa muzyka, a kalendarz wydarzeń oferuje balans pomiędzy zakupowym szaleństwem a zapierającymi dech w piersiach pokazami Mechelen in Vuur en Vlam (Mechelen w ogniu i płomieniach). Te spektakularne animacje ognia i światła będą się

odbywały w każdy festiwalowy weekend w różnych lokalizacjach miasta. Dajmy się więc oczarować magii ognia i ponieść bajkowemu światłu podczas przyjemnego zimowego spaceru.

Zima w Ostendzie

75 lat temu zmarł wybitny belgijski malarz James Ensor i w tym roku cały kraj poprzez liczne wydarzenia stara się złożyć hołd temu wielkiemu artyście. Ostenda, szczególnie silnie z nim związana, postanowiła w uroczy sposób połączyć jego osobę ze Świątami.

Podczas tegorocznej edycji Winter in Ostende, trwającej od 29 listopada do 5 stycznia 2025 r, na stoisku w Feest- en Cultuurpaleis możemy poprosić o bezpłatne zapakowanie naszych prezentów w... papier prezentowy James Ensor. A oprócz tego oczywiście odwiedzić Dom Świętego Mikołaja, pojeździć na łyżwach w Parku Leopolda, skosztować pysznego jedzenia lub znaleźć idealny prezent świąteczny na jednym z wielu jarmarcznych kramów oraz zachwycić się spektakularnym tunelem świetlnym o długości ponad 180 metrów, pokrytym ponad 230 tysiącami kolorowych świateł LED, prezentującym dwa różne pokazy świetno-muzyczne. A na koniec, po Sylwestrowym pokazie fajerwerków, można zakończyć sezon tradycyjnym noworocznym morsowaniem w wodach Morza Północnego.

Nie pozostaje więc nic innego, jak założyć wygodne buty, czapkę oraz ciepłą kurtkę i ruszyć na poszukiwanie świątecznych prezentów, delectując się przy tym pysznym jedzeniem oraz dać się ponieść prawdziwej magii Świąt.

Sylwia Lichocka



Świąteczne palenie choinek

W Belgii, zwłaszcza we Flandrii tradycją jest palenie choinek. Zielone drzewka, które do niedawna ozdabiały mieszkania, zostają zebrane, ułożone w stosy i spalone. Wszystko pod kontrolą straży pożarnej.

Zgodnie z tradycją choinki rozbiera się po święcie Trzech Króli. Niektórzy świąteczne dekoracje chowają w pierwszą niedzielę po Trzech Królach. Ostatecznym terminem, kiedy należy schować dekoracje, jest 2 lutego, czyli Święto Matki Boskiej Gromnicznej.

Mieszkańcy Belgii żegnają się z choinkami, zanosząc je w konkretnym terminie w wyznaczone miejsce, paląc je bezpiecznie na wielkich ogniskach.

Palenie choinek to stara tradycja wywodząca się z czasów pogańskich. Ludy germańskie w okresie „wielkich ciemno-

ści” wznicały ogień, aby odgonić złe duchy i powitać powracające słońce. Symbolika ognia i światła ma wprowadzać w nowy rozdział cyklu życia, kiedy po przesileniu zimowym wraz z wydłużającym się dniem przybywa światła.

Chodziło o pożegnanie starego roku i zapewnienie szczęścia w nowym. Nadejście chrześcijaństwa nie przekreśliło tego obyczaju, który zmienił się przez wieki w wielkie palenie bożonarodzeniowych drzewek. Ta tradycja – mało kultywowana w Walonii, obchodzona bardziej we Flandrii i w Holandii – praktykowana jest w pierwszym lub drugim tygodniu nowego roku.



Kerstboomverbranding

Na początku nowego roku mieszkańcy Belgii palą swoje świąteczne drzewka. Zbierają choinki w wyznaczonych miejscach, aby ich podpalanie było jak najbezpieczniejsze. Wiele gmin i miejscowości organizuje wielkie lokalne stosy z drzew dostarczonych przez mieszkańców.

Jeszcze kilkanaście lat temu palenie świątecznych drzewek miało większy, spontaniczny rozmach. Często były to nieorganizowane od strony bezpieczeństwa akcje wywołujące czasem mniejsze lub większe pożary. Dziś takie akcje są bardziej zorganizowane z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Wspólne palenie drzewek jest już tradycją, praktykowaną zarówno w małych wioskach, jak i w wielkich miastach.

Często tym imprezom towarzyszą pokazy ognia i muzyka na żywo. Przy płomieniach palących się na stosach choinek zgromadzeni ludzie delektują się kawą, gorącą czekoladą czy grzonym winem.

Jeżeli świąteczne drzewko zostało zakupione z korzeniami i było często podlewane, gałązki są nadal elastyczne a igły nie opadają. Można wtedy ponownie je zasadzić w przydomowym ogrodzie lub oddać na przechowanie. Już kilkanaście gmin w Belgii udostępniło miejsca, w których ponownie można zasadzić choinkę. Wolontariusze dbają o drzewka, które za rok ozdobią mieszkania w okresie kolejnych świąt.



www.niedziela.be

Portal Polaków w Belgii

poradnik emigranta
co-gdzie-kiedy
praca w Belgii
katalog firm
wiadomości
ogłoszenia



O polityce po belgijsku: Kordon wokół skrajnej prawicy zaczyna pękać

W Belgii po raz pierwszy w jej powojennej historii rządzić będzie skrajna prawica. Wprawdzie tylko na poziomie gminnym, ale to wciąż wyłom w utrzymywanym tu przez dziesięciolecia „kordonie sanitarnym” wykluczającym Vlaams Belang z jakichkolwiek koalicji.

Zacznijmy od tego, że Belgowie wyborami samorządowymi emocjonują się chyba bardziej niż krajowymi. Tradycyjnie nieufni wobec władzy, stosunkowo najczęściej nadziei pokładają w burmistrzach i radnych. To oni wszakże decydują o czystości ulic, wycince drzew, pozwoleniach na budowę, funkcjonowaniu ośrodków pomocy społecznej... Po głosowaniu z października tego roku jeszcze tygodniami z czołówek mediów nie schodziły doniesienia o negocjacjach i koalicjach w miastach i miasteczkach, często odbiegających od porozumień na szczeblu centralnym.

I jeszcze jedno zastrzeżenie – na wstępie wspomniałem o historii powojennej, bo w latach 40. minionego wieku Niemcy okupanci instalowali burmistrzów z bliskich im ideologicznie partii. W Walonii byli to przedstawiciele Rex, a we Flandrii VNV, Flamandzkiego Związku Narodowego. Potomkiem tego ostatniego jest właśnie współczesny Vlaams Belang (VB), Interes Flamandzki.

Poświęciłem mu obszerny wpis w wydaniu „Flandrii po Polsku” z czerwca br., więc tutaj tylko streszczę, że ugrupowanie ma typowy w tej części Europy ostroprawicowy sznyt, porównywalny z francuskim Zjednoczeniem Narodowym, holenderską Partią Wolności czy Alternatywą dla Niemiec. Popularność, w skali Flandrii sięgającą 25 proc., za-

wdzięcza hasłom antyimigranckim i ogólnie wygrywaniu lęków przed szybko zmieniającą się rzeczywistością. Jego liderzy do znudzenia powtarzają fantazje o „wielkim zastąpieniu”, czyli niejako zaprogramowanej inwazji nie-Europejczyków na Stary Kontynent.

Gdy w wyborach parlamentarnych z 1991 r. Vlaams Blok (poprzednie wcielenie Vlaams Belang) zdobył szokujące wtedy 6,6 proc., a ponad 20 proc. w okręgu antwerpskim, reszta sceny politycznej postanowiła działać. Bezpośrednim impulsem do otoczenia VB „kordonem sanitarnym” było opublikowanie przez tę partię „70 propozycji dla rozwiązania problemu cudzoziemców”, jawnie kłócących się z Europejską konwencją praw człowieka. Przedstawiciele chadeków, liberałów, socjalistów, Zielonych oraz Unii Ludowej (z której później wyłonił się Nowy Sojusz Flamandzki) podpisali w 1992 r. rezolucję o niewchodzeniu w układy z Vlaams Blok na jakimkolwiek szczeblu władzy.

Każde kolejne wybory potwierdzały szczelność kordonu, a dodatkowych argumentów dostarczył sąd, który w 2004 r. skazał Vlaams Blok za „systematyczne podżeganie do dyskryminacji, traktowanie obcokrajowców jako przestępców, szkodników, darmozjadów i fanatyków, którzy stanowią zagrożenie dla reszty ludności”. Ugrupowanie zmieniło wówczas

nazwę, program – niekoniecznie, a podczas trwającego jeszcze procesu zdobyło rekordowe 24 proc. w wyborach w Regionie Flamandzkim.

O ile kordon polityczny trzymał się mocno, to ewoluowało nastawienie niderlandskojęzycznych mediów. W 2004 r. autor „70 propozycji” Filip Dewinter otrzymał do dyspozycji szpalty dziennika „De Standaard” i od tego czasu reprezentanci VB regularnie już gościli we flamandzkiej prasie i telewizji. W 2018 r. sytuujący się na lewo od centrum „De Morgen” opublikował wywiad z Driesem Van Langenhove, aktualnie sądzonym za organizowanie otwarcie rasistowskiej przybudówki partii.

Dwa lata temu po raz pierwszy przewodniczący Vlaams Belang otrzymał akademickie podium i publiczność. Przez półtorej godziny miałem okazję słuchać wykładu Toma Van Griekena na KU Leuven i jego żalów na odrzucenie przez mainstream. Przedstawiał się jako ofiara systemu, ale dał też do zrozumienia, że oto właśnie realizuje się strategia kruszenia kolejnych kordonów – społecznego, medialnego, a wkrótce też politycznego.

Pryncypialne podejście do kordonu od dawna krytykował konserwatywny Nowy Sojusz Flamandzki, a liderka socjalistów Melissa Depraetere nazwała go „najgłupszym wynalazkiem”. W obu

przypadkach chodziło im o tworzenie cierpienniczego obrazu Vlaams Belang i sprzyjające mu granie na współczuciu wyborców. Z drugiej strony w miasteczku Denderleeuw już w 2013 r. lokalna koalicja chadeków i konserwatystów, choć oficjalnie z VB się nie związała, to uzależniła swoje rządy od jego przychylności w głosowaniach.

Gdy zbliżały się wybory parlamentarne w czerwcu tego roku i sondaże wróżyły VB rekordowy wynik, kreslił się całkiem prawdopodobny scenariusz współrządzenia Flandrią przez skrajną prawicę i konserwatystów. Długo kluczący przewodniczący N-VA Bart De Wever na ostatnim etapie kampanii jednoznacznie odrzucił jednak możliwość takiej koalicji. Ryzykowne zagranie się opłaciło – wygrał wybory, a Vlaams Belang znów wylądował w opozycji.

Wydawało się, że od tego momentu Interes Flamandzki stracił impet. W październikowych wyborach samorządowych został największą partią tylko w dwóch gminach (w czerwcu aż w 143). Jedną z nich jest jednak Ninove we Flandrii Wschodniej, gdzie udało się mu zdobyć wymarzoną większość absolutną i Guy D'haeseleer objął stanowisko burmistrza. To rezultat zgodny z oczekiwaniami (w poprzednich wyborach partia uzyskała tam 38 proc.) i będący pokłosiem lat lokalnej pracy u podstaw, rozdawania paczek mikołajkowych, pomocy przy wypełnianiu deklaracji podatkowych, instalowania darmowych alarmów...

Wszystko to relacjonuje emitowany na GoPlay dokument „Wij zijn van Nienof!”, nieco powierzchowny, ale udowadniający, że wybory w skali mikro wygrywa się nie bajdurzeniem o „wielkim zastąpieniu”, a dostępnością i przysługami dla potrzebujących. A to, że Guy D'haeseleer z okazji kolejnego organizowanego festynu zamieścił zdjęcie

kąpiących się czarno-skórych dzieci i zapowiedział, że „mus czekoladowy już w przygotowaniu”? To przecież folklor i wolność wypowiedzi.

Nowa władza w Ninove jest historyczna, choć sensu stricto nie tworzy wyrwy w kordonie, bo absolutna większość koalicjantów nie potrzebuje. Inaczej rzecz się ma w podantwerpskim Ranst, gdzie trzech wybranych radnych Vlaams Belang zostało dokooptowanych do koalicji z miejscowym sojuszem chadeków i liberałów. W wyniku różnych zaszczości, urażonych ambicji i gminnych konstelacji od rządów postanowiono w ten sposób odsunąć N-VA. Zatem kordon przełamany? W praktyce tak, choć centrale cd&v (chadeków) oraz Open Vld (liberałów) błyskawicznie usunęły z partii swoich członków odpowiedzialnych za nową koalicję w Ranst.

Vlaams Belang dostał medialne paliwo na kilka kolejnych dni, a Tom Van Grieken triumfował: „Wczoraj Ninove, dzisiaj Ranst, jutro cała Flandria!”. Następny powód do wiwatów dostarczyło mu Izegem na zachodzie kraju, gdzie VB do koalicji zaprosiła lista skupiająca bezpartyjnych, eks-socjalistów i liberałów. Ci ostatni sami od razu odesłali legitymacje partyjne, za to wszyscy członkowie planowanego nowego zarządu gminy podpisali „kartę etyki” o „inkluzywnej społeczności”, „potępieniu wszelkich przejawów dyskryminacji”, „unikaniu krzyw-

1. CORDON SANITAIRE 2. CORDON MÉDIATIQUE 3. SOCIAAL CORDON



Tom Van Grieken podczas wykładu na KU Leuven w maju 2022 r.
Fot. M. Bochajczuk

dzącego języka” i „nieskupianiu się na nacjonalistycznych tematach”. Interes Flamandzki był gotów zadeklarować wiele, by wyjść z wiecznej izolacji.

W momencie przesyłania tego tekstu do druku, sytuacja w Izegem wyglądała już jednak diametralnie inaczej, potencjalni koalicjanci Vlaams Belang wycofali się z pierwotnych ustaleń, a niektórzy z nich mówili, że zmusił ich do tego szantaż oraz pogrożki. Żmudne rozmowy samorządowe trwały jeszcze m.in. w Willebroek i Stabroek, gdzie Vlaams Belang, choć nie zwyciężył, to może stać się języczkiem u wagi. Tam znów inicjatywa leżała po stronie partii, które bardziej czują się związane z lokalnym elektoratem niż z regułami ustalonymi przeszło trzy dekady temu przez dygnitarzy z centrali.

To wciąż tylko pojedyncze pęknięcia w kordonie, i nawet jeśli w tym roku nie pojawi się ich już więcej, to nie ulega wątpliwości, że tabu zostało definitywnie przełamane.

Maciej Bochajczuk jest absolwentem stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 14 lat mieszka w Belgii. Jest autorem bloga „A w Belgii” (www.facebook.com/awbelgii) oraz niezależnym dziennikarzem publikującym m.in. w Euractiv.pl oraz „Gazecie Wyborczej”.



Święta Bożego Narodzenia po belgijsku

Belgia, określana krajem katolickim, coraz bardziej się laicyzuje. Boże Narodzenie postrzegane jest raczej jako spotkanie rodzinne bez kontekstu religijnego.



W Belgii nie ma dwóch dni świątecznych. Wolny od pracy jest tylko 25 grudnia, 26 grudnia jest już normalnym dniem pracy.

W wielu rodzinach od tradycyjnej wigilijnej kolacji ważniejszy jest rodzinny obiad w pierwszy dzień świąt. Belgijska pani domu nie „urabia się w kuchni po łokcie”, a coraz popularniejszym zjawiskiem jest rezerwowanie sobie na święta urlopu i wyjazd za granicę. Najczęściej do krajów, w których w grudniu jest ciepło. W ramach późnego świątecznego śniadania Belgowie często wybierają się do restauracji.

W Belgii nie ma takiej tradycji świąt jak w Polsce. Nie ma tradycji dwunastu wigilijnych potraw i dzielenia się opłatkiem, sianka pod obrusem i dodatkowego nakrycia „dla wędrowca”. Ale jest pewna tradycja, którą mieszkańcy tego kraju z lubością kultywują. Jest nią dawanie prezentów. Bez prezentów świąt nie ma.

Święta mają charakter bardziej rodzinny niż religijny. Są okazją do rodzinnych spotkań, na które nie ma czasu na co dzień. Wigilijna kolacja nie jest postna. Jada się indyka, dziczyznę, pasztet z gęsiich wątróbek, ostrygi i czasem homara. Na stole pojawia się bouguettes – danie

podobne do kutii (bez maku i pszenicy) z kaszą pęczak.

Po kolacji składa się życzenia oraz wręcza prezenty wcześniej ułożone pod choinką. Później przychodzi pora na tradycyjny bożonarodzeniowy deser w kształcie polana drewna (Kerststronk, Bûche de Noël). Bez tego przysmaku Belgowie nie wyobrażają sobie Bożego Narodzenia. Coraz częściej to świąteczne ciasto zastępują lody, którym producenci nadają taki sam kształt i nazwę.



Belgia słynie też z wysmienitej czekolady, której nie może zabraknąć. Jest i rolada, choć coraz częściej przygotowuje się ją w formie deseru lodowego.

Najczęściej serwowanym mięsem na świątecznym stole jest faszerowany pieczony indyk podawany z krokietami ziemniaczanymi, sosem żurawinowym lub pieczarkowym. Jada się też dziczyznę, pieczeń z jelenia z sosem z dodatkiem czerwonego wina lub gulasz z dzika, najczęściej z krokietami.

Mięsa, takie jak wołowina i wieprzowina, również często goszczą na stole, np. polędwiczki, które są delikatne i soczyste czy rolady i pieczone szynki. Nie może także zabraknąć pasztetu, wcześniej maryno-

wanego w winie, ziołach i przyprawach.

Z ryb najpopularniejszy jest łosoś lub dorsz pieczony, serwowany z puree ziemniaczanym, często przygotowanym ze szpinakiem czy brokułem, z białym sosem na bazie białego wina.

Belgowie uwielbiają ziemniaki i na świątecznym stole nie może zabraknąć dania na bazie tego warzywa. Mowa o krokietach z chrupiącą panierką na zewnątrz i z puree ziemniaczanym w środku.

W niektórych rejonach Flandrii i Walonii (głównie w Ardenach) jako danie główne podaje się zwykle dziczyznę – filet z zająca, sarny lub z dzika z pieczonymi owocami – jabłkami, gruszkami lub morelami. Podaje się też owoce morza – pieczone homary i świeże ostrygi.

Co mieszkańcy Belgii piją w czasie świąt? Szampana, wina musujące, grzane wino i aromatyczne świąteczne piwa. Często na rodzinne spotkania przygotowuje się również podawany na gorąco poncz.

Boże Narodzenie w Belgii to czas celebrowania rodziny, przyjaźni i wspólnoty, podkreślany poprzez jedzenie, prezenty i wspólnie spędzony czas.

Agnieszka Wojtysiak



Polski sklep
spożywczy w Belgii

STOKROTKA
Produkty prosto z POLSKI!



NAJTANIEJ

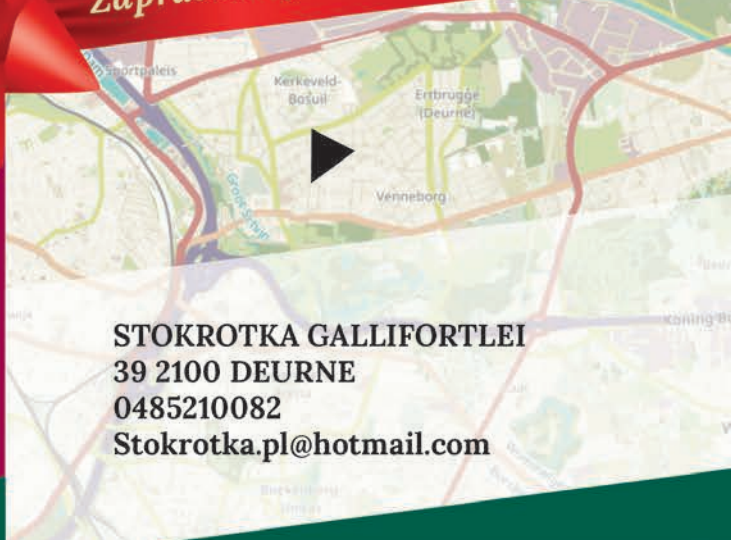
W MIEŚCIE

Dostawa świeżego towaru 7 dni w tygodniu



Zapraszamy na zakupy świąteczne!

Spokojnych i wyjątkowych
Świąt Bożego Narodzenia,
niepowtarzalnej atmosfery
przy rodzinnym stole oraz
radości, sukcesów i spełnienia
marzeń w Nowym Roku!



STOKROTKA GALLIFORTLEI
39 2100 DEURNE
0485210082
Stokrotka.pl@hotmail.com

Skomplikowana belgijska historia językowa

„Belgia nie istnieje, są tylko Flamandowie i Walonowie”
Charles-Maurice de Talleyrand

W momencie powstania Królestwa Belgii w 1830 roku, w ramach państwa belgijskiego Flamandowie i Walonowie żyli w kraju, w którym dominowała kultura i język francuski.

Nowopowstałe państwo ze stolicą w Brukseli zamieszkiwali francuskojęzyczni Walonowie na południu i niderlandzkojęzyczni Flamandowie na północy. Frankofoni, choć stanowili zaledwie 10 proc. populacji, przejęli całkowitą kontrolę nad rodzącym się państwem. Językiem urzędowym stał się francuski. Posługiwały się nim głównie wyższe klasy społeczne, mieszkańcy południowych prowincji walońskich, ponadto wpływowe, choć niewielkie grupy w dużych flamandzkich miastach, głównie Brukseli, Antwerpii i Gandawie.

Językiem niderlandzkim mówiły niższe warstwy społeczne, które dotkliwie odczuwały francuską dominację językową, dotyczącą wszystkich aspektów życia. Flamandowie czuli się w Belgii obywatelami drugiej kategorii. I choć konstytucja z 1831 roku gwarantowała im pełne prawo do posługiwania się własnym językiem, to de facto szkolnictwo, system administracji państwowej czy sądownictwo były wyłącznie francuskojęzyczne. Bez

znajomości francuskiego nie można było mieć wyższej pozycji społecznej i szacownego zawodu. A dla Flamandów język francuski był niedostępny.

Władze i arystokracja latami pomijały i ignorowały język, którym posługiwała się duża część ludności kraju. Spowodowało to niechęć i wrogość Flamandów do języka francuskiego, która w jakimś stopniu trwa do dziś.

Ruch Flamandzki

W roku 1848 narodził się Ruch Flamandzki, dzięki któremu pod koniec XIX wieku parlament uchwalił serię ustaw uznających dwujęzyczność w Belgii. W szkolnictwie i administracji władze zezwoliły na używanie języka niderlandzkiego. Co ciekawe – dopiero w 1961 roku belgijski kodeks cywilny został przetłumaczony na niderlandzki.

W 1898 roku weszło w życie Prawo do równości (j. franc. Loi d'égalité, j. nid. Gelijkheidswet), które nakazywało publikowanie dekretów królewskich i ustaw w języku francuskim i niderlandzkim, co nadało obu tym wersjom jednakową moc prawną. Tym samym język niderlandzki stał się drugim językiem oficjalnym w Królestwie. Ale

droga do prawdziwego językowego równoprawnienia była jeszcze długa.

Narastały spory między Flamandami a Walonami. Podczas I wojny światowej do



rangi symbolu urosło to, że zmobilizowani w 1914 roku szeregowi żołnierze z Flandrii często nie rozumieli rozkazów wydawanych przez ich przełożonych, francuskojęzycznych oficerów.

Podczas drugiej wojny światowej niemieccy okupanci podsycali różnice pomiędzy Flamandami, Walonami i ludnością niemieckojęzyczną. W każdym z regionów rosło poparcie dla nacjonalistów, mnożyły się oskarżenia o współpracę z okupantem niemieckim i kolaborację, a relacje pomiędzy Walonami i Flamandami były coraz gorsze.

W 1961 r. premier Théo Lefèvre, pragnąc uspokoić nastroje społeczne, zaproponował ustawy językowe regulujące między innymi sprawy związane z użyciem języka w szkolnictwie, administracji i sądownictwie.

W 1963 roku podpisana została umowa wytyczająca granicę językową. Przebiegała ona w pobliżu miasta Leuven (franc. Louvain). W odpowiedzi na trwające protesty społeczne studentów i profesorów Katolickiego Uniwersytetu w Leuven nastąpił jego podział. Aż do roku 1968 uniwersytet pozostawał uczelnią dwujęzyczną – językami wykładowymi były francuski i niderlandzki. Wskutek protestów w Leuven pozostał flamandzki Katolicki Uniwersytet, a



grupa francuskojęzyczna przeniosła się do nowo wybudowanego uniwersytetu Louvain-la-Neuve znajdującego się tuż za granicą językową. Podobna sytuacja miała miejsce w Brukseli. Obok Wolnego Uniwersytetu w Brukseli (Université Libre de Bruxelles) powstał jego niderlandzkojęzyczny odpowiednik (Vrije Universiteit Brussel).

W 1970 r. doszło do fundamentalnej zmiany zapisów w Konstytucji Belgii, która dała początek trzem regionom. W 1973 r. Rada Niderlandzkiej Wspólnoty Kulturowej dekretem uznała język niderlandzki za język oficjalny na terenie tej Wspólnoty. Zawarte w 1977 roku tzw. Pakty Wspólnotowe zawierały rozwiązania szczegółowe, mające obowiązywać w trzech regionach. W ich wyniku Flamandowie w Brukseli oraz obywatele francuskojęzyczni Belgii, zamieszkujący w gminach na jej obrzeżach, otrzymali równe prawa.

Wspólnota Niemiecka

Po zakończeniu I wojny światowej w 1919 roku podpisany został Traktat Wersalski, który na kruchych podstawach ustanowił w Europie nowy porządek polityczny. Winą za rozpętanie wojny obarczono Niemców. To oni mieli ponieść konsekwencje popełnionych zbrodni i strat materialnych. W myśl postanowień Traktatu Belgia uzyskała pograniczne rejony dotąd należące do

Niemiec: Eupen, Sankt-Vith i Malmedy.

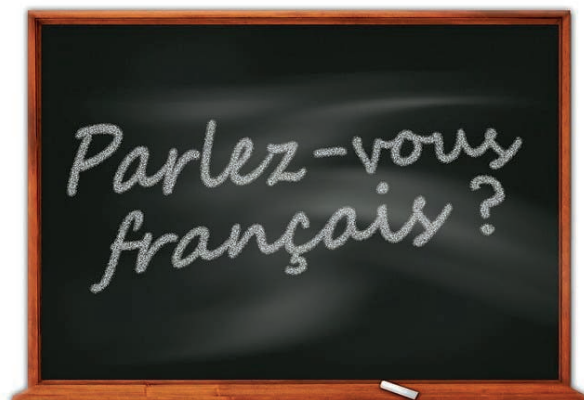
Wkrótce rozpoczęły się tajne negocjacje pomiędzy Brukselą a Berlinem, w celu odkupienia przez Niemców tych terenów. Ogromna jak na tamte czasy kwota 200 milionów marek w złocie miała poprawić sytuację ekonomiczną Belgii. Pomysł spał na panewce z powodu zdecydowanego sprzeciwu Francji.

Po dojściu do władzy Hitlera belgijscy Niemcy, zafascynowani nazistowską ideologią, coraz silniej nawoływali do połączenia się z Niemcami. W czasie II wojny światowej tereny te znów znalazły się w granicach Niemiec. Ich mieszkańcy byli postrzegani przez Nazistów jako rdzenni Niemcy, dlatego ponad 8 tysięcy mężczyzn zostało wcielonych do Wehrmachtu. Po zakończeniu wojny terytorium powróciło do Belgii, a nienaruszalność granic potwierdził niemiecko-belgijski traktat z 1956 roku. I tak jest do dzisiaj.

W latach 80. ustanowiono trzy wspólnoty językowe: francuską, niderlandzką i niemiecką, której język stał się trzecim językiem urzędowym.

Gminy z ułatwieniami językowymi

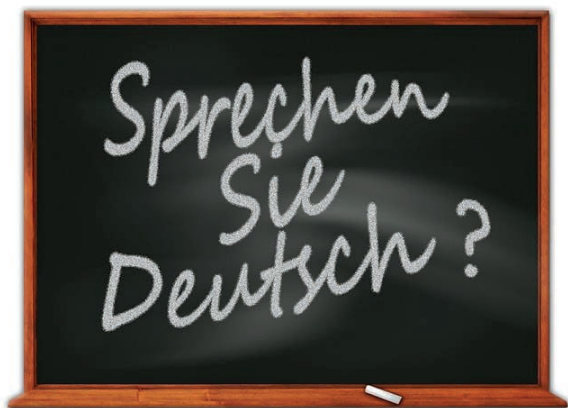
Złożona struktura administracyjna Belgii, gdzie obywatele oficjalnie mogą posługiwać się trzema językami, prowadzi do wielu problemów. Niby wszystko jest prawnie zapisane, ale nie zawsze wszystko jest jasne. Wychodząc naprzeciw potrzebom niektórych



lokalnych społeczności, ustanowiono tzw. gminy z ułatwieniami językowymi (gemeenten met taalfaciliteiten). Zgodnie z konstytucją gwarantują one obywatelowi usługi także w innym języku, niż ten obowiązujący na danym terenie.

Takie gminy na terenie niderlandzkojęzycznym i niemieckojęzycznym muszą zapewniać obywatelom francuskojęzycznym ułatwienia w zakresie porozumiewania się w języku francuskim. Podobnie jest w Walonii, gdzie gminy ze statutem ułatwień językowych muszą zapewniać usługi w języku niderlandzkim lub niemieckim.

Teoria to jedno, a praktyka – drugie. Swego czasu głośno było o miejscowości Kraainem we Flandrii tuż za granicą regionu stołecznego Brukseli. Dawniej było to miasteczko flamandzkie. Obecnie 80 proc. mieszkańców to frankofoni. Dlatego Kraainem jest jedną z sześciu na obrzeżach Brukseli gminą z ułatwieniami. Językiem urzędowym pozostaje tu niderlandzki. Przed wyborami w 2006 r. burmistrz wysłał mieszkańcom zaproszenia do udziału w wyborach po francusku, podczas gdy prawo językowe stanowi, że wszelka oficjalna komunikacja odbywa się głównie w języku niderlandzkim. Właściwi ministrowie flamandzcy odmówili zatem zatwierdzenia mianowania burmistrza. Podobna sytuacja miała miejsce w dwóch innych gminach z ułatwieniami językowymi.





Bruksela

Stolica z założenia jest miastem dwujęzycznym, położonym 10 kilometrów od granicy językowej na obszarze niderlandskojęzycznym. Na Brukselę składa się 19 dzielnic na prawach gmin.



Na początku XIX wieku w stolicy sytuacja językowa nie odbiegała od tej na terenie innych miast flamandzkich. Dominował język francuski. Z biegiem czasu inne flamandzkie miasta stały niderlandskojęzyczne, a Bruksela pozostała francuskojęzyczna.

Po odzyskaniu przez Belgię niepodległości stolica stała się symbolem nowego państwa, a hasło „jeden kraj, jeden naród, jeden język” umocniło rolę języka francuskiego. To francuski dawał możliwość awansu społecznego i zawodowego, zaś niderlandzki oznaczał przynależność do biednej i słabo rozwiniętej grupy miesz-

kańców północnej Belgii. Albowiem cały wysiłek nowo powstałego państwa skierowany został na wsparcie rozwoju przemysłu w Walonii.

W lipcu 1971 roku powstała Aglomeracja Brukselska łącząca 19 gmin, która uzyskała wiele uprawnień między innymi w zakresie zdrowia, bezpieczeństwa, transportu, zagospodarowywania przestrzeni czy też porządku publicznego. Od 1989 roku Stołeczny Region Brukseli ma status autonomiczny, tak jak Region Flandrii i Region Walonii.

Bruksela-Halle-Vilvoorde

Trzy gminy – Bruksela-Halle-Vilvoorde (BHV), tworzące okręg wyborczy i prawny, a także okręg sądowiczy – jego mieszkańcy mogą występować przed sądami po francusku – to kość niezgody między frankofonami a Flamandami. Obejmuje teren Brukselskiego Regionu Stołecznego oraz zachodnią połowę Flamandzkiej Brabancji i Region Flandrii (Halle-Vilvoorde). To dzięki istnieniu BHV

frankofoni z niektórych flamandzkich gmin mogą głosować w wyborach na francuskojęzycznych kandydatów, którzy we flamandzkich okręgach nie mieliby szans na wygrana.

Na temat okręgu wyborczego Brussel-Halle-Vilvoorde Sąd Konstytucyjny wypowiedział się w orzeczeniu z 2003 roku. Stwierdził, że dotychczasowy podział Belgii na okręgi wyborcze narusza zasadę równości konstytucyjnej i dał czas politykom na rozwiązanie tej kwestii do następnych wyborów federalnych zaplanowanych na 2007 rok. Do tej pory nic się nie zmieniło, reformy okręgu wyborczego Bruxelles-Hal-Vilvorde, który sięga daleko poza granice Brukseli w głąb Flandrii, nie ma.

Flamandowie uważają, że BHV narusza integralność terytorialną Flandrii i ma służyć frankofonom w przyłączeniu kolejnych gmin do dwujęzycznej Brukseli. Francuskojęzyczni mieszkańcy okręgu chcą go utrzymać za wszelką cenę wiedząc, że jego likwidacja doprowadzi do głębokich zmian ustrojowych.

Na razie niby wszystko jest w porządku. Panuje tak zwane równouprawnienie językowe: telewizja publiczna nadaje programy po niderlandzku, francusku i niemiecku. Ale w szkołach, partiach politycznych, literaturze czy sztuce nadal widoczny jest podział według języka.

Anna Janicka



Dołącz do bezpłatnej grupy wsparcia!

Zapraszamy kobiety, które doświadczały przemocy lub doświadczały w przeszłości i nadal zmagają się z jej skutkami.

+32 466 901 702

epe.bruksela@gmail.com



TELEFON ZAUFANIA DLA CIEBIE



Poniedziałek	prawniczka (pl, en)	09.30 - 10.30
	psycholożka (pl, fr)	20.00 - 21.00
Wtorek	psycholożka (pl, en)	20.00 - 22.00
Środa	prawniczka (pl, en)	22.00 - 23.00
Czwartek	psycholożka (pl, en, nl)	8.00 - 10.00
Piątek	psycholożka (pl, fr)	9.00 - 10.30

+32 466 901 702

epe.bruksela@gmail.com

Miejsce na twoją reklamę



GRUPA «MAŁYMI KROKAMI»

w każdy poniedziałek, 19h30-21h30

ODWAŻNI I WOLNI

w każdy piątek, 19h30-21h00

ADRES

Lange Beeldekensstraat 18,
2060 Antwerpia
tel.:+32 489 897 856

JESTEŚ W PUŁAPCE?

JEST WYJŚCIE



SKONTAKTUJ SIĘ Z
**ANONIMOWYMI
ALKOHOLIKAMI**

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA
AA W BELGII
+32 484 931102



Punkt Informacyjno-Kontaktowy
Polskojęzycznej Wspólnoty AA
w Holandii i Belgii



DIENTENCHEQUES • TITRES-SERVICES

**Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu "Siła Inspiracji"!
Tym razem będziemy mieli wyjątkową okazję poznać dwie niezwykle panie –
Kamile Czarkowską i Monikę Kazirod.**



Podczas nadchodzącego spotkania nasze zmęczone dłonie zostaną otoczone wyjątkową troską i pielęgnacją. Specjalnie przygotowane relaksujące Spa, pełne odżywczych zabiegów, ukoją i nawilżą skórę, przynosząc jej ulgę po codziennych trudach. Każdy uczestnik otrzyma ten niezwykle, miłośkawy prezent – chwilę odprężenia i pielęgnacji, idealną na zimowy czas. Pozwólm sobie na odrobinę luksusu i zatroszczmy się o swoje dłonie w atmosferze pełnej ciepła i relaksu.

**Uwaga!
Nowy adres
biura**

**Kiedy?
7 Grudnia
16.00 - 19.00**

**Gdzie?
Frankrijklei 88
2000
Antwerpen**



*Monika
Kazirod*



*Kamila
Czarkowska*

DOROŚLI

Więcej informacji: iza.karbo@gmail.com / 0486 16 44 72.

Serdecznie zapraszamy na styczniowe spotkanie z cyklu "Siła Inspiracji". Tym razem będziemy mieli okazję poznać kolejne niezwykle aktywne i inspirujące osoby: Panię Lucynę Angermann, Karolinę Koperską, Agnieszkę Stojek oraz Zdzisławę Jacher.

Siła inspiracji

Osiemnasta edycja

Lucyna Angermann

Poetka mieszkająca w Belgii od 26 lat, autorka sześciu tomików dla dzieci i dorosłych. Aktywna w mediach społecznościowych, promuje polską poezję i angażuje się w życie polonijne. Pełni funkcje lektorki i Sekretarza Bractwa Żywego Różańca.



Karolina Koperska

Wspiera Polaków w Belgii w kwestiach administracyjnych. Po trudnych doświadczeniach związanych z przemocą dzieli się swoją historią, by pomagać innym odzyskać wewnętrzny spokój i siłę.



Kiedy?

**11 Stycznia
16.00 - 19.00**

Gdzie?

**Frankrijklei 88
2000
Antwerpen**



Lucyna Angermann



Karolina Koperska

Agnieszka Stojek

Mama sześciorga dzieci, coach i trener warsztatów psychologicznych. Od 28 lat wspiera kobiety w rozwoju, prowadzi sesje i warsztaty, pomagając im odnaleźć radość i pewność siebie.



Zdzisława Jacher

Pasjonatka robótek ręcznych, prowadzi warsztaty szydełkowania dla dorosłych i dzieci. Uczestnicy poznają podstawowe techniki i wykonują własne projekty.



Zdzisława Jacher

Agnieszka Stojek

DOROŚLI

Przegląd prasy belgijskiej

Znak drogowy z zieloną obwódką

W niektórych miejscach na drogach pojawił się nowy znak drogowy, zaskakując wielu kierowców. Jego forma przypomina dobrze znany okrągły znak ograniczenia prędkości, jednak zamiast standardowej obwódki czerwonej ma zieloną.



W przeciwieństwie do czerwonych obwódek, które sygnalizują obowiązek, zielone krawędzie oznaczają zalecenie. Sugerują one prędkość, która jest odpowiednia dla zachowania bezpieczeństwa na danej części drogi, jednak nie narzucają limitu, którego należy przestrzegać pod groźbą kary. Zalecają kierowcom, aby ograniczyli prędkość, nie jest to jednak nakaz.

Ten typ znaku może być mylący zwłaszcza w miejscach, gdzie obok siebie umieszczono znak z zaleceniem (zielona obwódka) i obowiązkiem (czerwona obwódka). W takim przypadku znak z czerwoną obwódką jest nadrzędny.

redactie24.be

Rośnie ryzyko sabotażu, cyberataków i fałszywych wiadomości

Sabotaż i zatrzymanie pracy szpitali czy sieci energetycznych w wyniku cyberataku to największe zagrożenia. Potencjalnym celem ataku mogą być elektrownie jądrowe – informuje Narodowe Centrum Kryzysowe.

Według NCCN ryzyko sabotażu, szpiegowstwa i cyberataków rośnie, a skutki

mogą być znaczące. Trzeba się liczyć także z kampaniami dezinformacyjnymi i fałszywymi wiadomościami, które mogą powodować podziały w społeczeństwie i radykalizację. Jeśli nastąpiłyby ataki na zakłady chemiczne czy elektrownię jądrową, skutki mogą być bardzo duże.

Szacuje się, że ryzyko wojny jest niskie, ale nie niemożliwe „w miarę wzrostu napięć geopolitycznych i gospodarczych”. Członkostwo Belgii w NATO oznacza, że kraj może szybko się zaangażować, nie będąc bezpośrednio atakowanym.

Centrum Kryzysowe ostrzega również przed destrukcyjnymi cyberatakami. Może wiązać się to z zamknięciem administracji rządowej (ze względu na brak możliwości np. wypłaty emerytur czy wydawania zezwoleń), ale też z wyciekami lub kradzieżami wrażliwych informacji technologicznych, finansowych czy medycznych.



Analiza ryzyka, przeprowadzona przez Centrum Kryzysowe, służy jako wytyczna dla różnych rządów i sektorów biznesowych przy opracowywaniu zapobiegawczych planów awaryjnych. W ten sposób można ograniczyć ryzyko lub w przypadku wystąpienia kryzysu ograniczyć jego skutki.

vrt.be

Antwerpia: rynek diamentów w obliczu załamania

Handel diamentami w Antwerpii jest na rekordowo niskim poziomie, a rynek na skraju załamania. Import surowych diamentów do Antwerpii spadł o 38 proc. w ciągu jednego roku.



W ciągu 10 lat import surowych diamentów do Antwerpii spadł o 70 procent. Handel oszlifowanymi diamentami również znacznie spadł. Obecnie sektor diamentów w Antwerpii obejmuje około 1600 firm i zapewnia około 6000 miejsc pracy.

„Ale nie na długo. W ciągu pięciu lat sektor diamentów w Antwerpii prawie całkowicie zniknie. Ostatnio wiele osób w tym sektorze straciło pracę” – powiedział gazecie anonimowy handlarz diamentami.

Ten spadek jest częściowo spowodowany bojkotem rosyjskich diamentów w Europie. Według handlarza diamentami zakaz nie szkodzi Rosji, ponieważ teraz sprzedaje ona swoje diamenty do krajów takich jak Dubaj i RPA.

W ostatnich latach wzrosła konkurencja ze strony diamentów syntetycznych. Mogą być one nawet 10 razy tańsze niż prawdziwe diamenty i są dla ludzkiego oka nie do odróżnienia.

PAP

Testaankoop krytykuje zniesienie papierowych kart pokładowych w Ryanair

Od połowy przyszłego roku irlandzki przewoźnik przestanie wydawać papierowe karty pokładowe. Usługa odpra-



U NAS PRACUJESZ Z UŚMIECHEM!

Lubisz wykonywać **prace domowe**?
Cechuje Cię sumienność i staranność?
Dołącz do nas!
Pracuj w zaufanej i stabilnej firmie.
Już od 16 lat oferujemy:

- ✓ Korzystne warunki pracy
- ✓ Grafik według Twoich potrzeb
- ✓ Wzajemny szacunek i zaufanie
- ✓ Dobre samopoczucie
- ✓ Pomoc i **domową atmosferę**
- ✓ Dbłość o to co ważne
- ✓ Pogawędkę przy kawie i **uśmiech**



**Wesołych Świąt i
szczęśliwego
Nowego Roku!**



CZY WIESZ ŻE:

- Czeki elektroniczne rejestrujemy za Ciebie.
- **Zrelaksuj się po pracy.**
- Twój grafik jest zawsze dostępny przez **aplikację**.
- **Każdemu dajemy szansę.**
Przyjmujemy również osoby bez własnych klientów.

PONADTO ZAPEWNIAMY:

- Kompetentną i uśmiechniętą **obsługę w języku polskim.**
- Poprawne i wierzytelne informacje.
- Pomoc administracyjną.

Zadzwoń, przekonaj się pracuj od jutra z uśmiechem!
Miło będzie Ciebie poznać! Katty, Sylwia, Ula i Julia

Mieszkasz w rejonie **Gent - Wetteren - Merelbeke - De Pinte - Deinze - Nazareth - Gavere - Waregem - Geraardsbergen - Ninove - Brakel - Zottegem - Oudenaarde - Eke - Nazareth...**



09 292 75 21
info@polishathome.be
www.polishathome.be

Biura
Sint-Denijslaan 3 bus 202,
9000 Gent

Groteweg 59,
9500 Geraardsbergen

Beverestraat 92,
9700 Oudenaarde



wienia się na lotnisku również ma zostać zlikwidowana.

Obecnie aż 80 proc. klientów Ryanaira korzysta już tylko z mobilnej odprawy i kart pokładowych w aplikacji, więc oferowanie dodatkowo płatnej odprawy na lotniskach przestaje mieć sens.

TEST aANKOOP

Ryanair zamierza przestać udostępniać pasażerom gotowy do wydruku bilet w formie pliku pdf. W tej sytuacji podróżni nie będą mieli wyjścia i będą musieli korzystać z aplikacji mobilnej przewoźnika.

Belgijska organizacja konsumencka Testaankoop uważa zmiany w Ryanair za „praktykę dyskryminującą” i wskazuje na konsekwencje dla podróżujących bez smartfona. Po raz kolejny zostali ukarani – pisze Testaankoop nawiązując do swo-

jego pozwu przeciwko NMBS (chodzi o to, że przez aplikację bilety kolejowe są tańsze, a to jest forma dyskryminacji).

„Dla Testaankoop decyzja Ryanaira o zniesieniu papierowych kart pokładowych to kolejny krok w kierunku wykluczenia pewnej grupy osób. Uważamy, że jest to praktyka dyskryminująca i wzywamy władze, zwłaszcza na szczeblu europejskim, aby poważnie zajęły się tą praktyką” – powiedziała rzeczniczka Laura Clays. „Przecież posiadanie smartfona nie jest prawnie wymagane”.

nieuwslad.be

Wzrosła liczba „jednodniowych chorych”

Od listopada 2022 r. belgijskie prawo pozwala pracownikom dużych firm trzy razy w roku pozostać w domu z powodu choroby przez jeden dzień bez konieczności przedstawiania zaświadczenia lekarskiego.

Od tego czasu znacznie wzrosła krótkotrwała absencja, zwłaszcza w firmach zatrudniających 50 i więcej pracowników. O ile w pierwszej połowie 2022 r. przez jeden dzień chorowało około 5,44 proc. pracowników, to w pierwszej połowie 2024 r. już 9,11 proc. Oznacza to wzrost o 67 procent. Jest on najbardziej widoczny wśród pracowników fizycznych.



Nowe przepisy wprowadzono po konsultacjach z lekarzami pierwszego kontaktu, którzy wskazywali, że przychodzi do nich wielu ludzi z przeziębieniem lub lekką grypą. Wizyty te często nie były

uzasadnione lub motywowane medycznie. Ludzie ci przychodzili do lekarzy wyłącznie po to, by uzyskać zwolnienie chorobowe.

Lekarze chcieli, by to się zmieniło. Rząd przyznał im rację i zmienił przepisy pomimo niezadowolenia części pracodawców.

hln.be

Co roku 40 tys. ton odpadów ląduje w niewłaściwych workach

Każdego roku gospodarstwa domowe w Belgii wyrzucają ponad 40 tys. ton nieodpowiednich odpadów do niebieskiego worka na odpady PMD – informuje organizacja zajmująca się odpadami Fost Plus. Większość z nich to przedmioty plastikowe, które nie są opakowaniami.

Odpady PMD to opakowania plastikowe, metalowe i kartony po napojach. Tylko one powinny trafić do niebieskich worków. Jednak ludzie mają coraz większe trudności z prawidłowym sortowaniem – wynika z danych Fost Plus.

W zeszłym roku organizacja zebrała 285 tys. ton odpadów PMD, co odpowiada 12 workom na osobę rocznie. Próbką z zeszłego miesiąca wykazała, że 14,5% z nich nie zostało prawidłowo posortowanych.

„To 40 tys. ton niewłaściwych odpadów, co stanowi czterokrotność wagi Wieży Eiffla” – mówi Valerie

Bruyninckx z Fost Plus. „Są to głównie odpady, które nie są opakowaniami: baterie, urządzenia z akumulatorami, zabawki lub urządzenia elektroniczne”.

Przetwarzanie nieprawidłowo posortowanych odpadów kosztuje dużo pieniędzy i wiąże się z ryzykiem dla osób pracujących przy zbiórce i sortowaniu. Na przykład bateria może zostać przypadkowo zgnieciona w procesie sortowania i zapalić się.

niedziela.be

Flandria: wyższe rachunki za wodę

Rachunek za wodę dla przeciętnej rodziny będzie droższy o 28 euro. „Pieniądze powinny zostać przeznaczone na finansowanie inwestycji w infrastrukturę wodną” – mówi nowy flamandzki premier Matthias

Diependaele. Dla wielu rodzin taka podwyżka niewątpliwie będzie oznaczać zauważalną zmianę w domowym budżecie.

De Watergroep zapowiadał wcześniej podwyżkę o 25 euro. Podwyżka cen miała zrekompensować spadek zużycia wody pitnej. W ubiegłym roku firma poniosła stratę w wysokości 20,4 mln euro z powodu spadającego zużycia wody, wzrostu kosztów i niepłacenia rachunków przez użytkowników. Tylko w Limburgii 5700 rodzin potrzebowało planu spłaty rachunków za wodę pitną w 2023 r.

nieuwsblad.be

Wyższy wiek emerytalny dla żołnierzy?

Starsi oficerowie belgijskiej armii są bardzo krytyczni wobec planów, zgodnie z którymi wiek emerytalny żołnierzy i innego personelu wojskowego ma zostać podniesiony z 56 do 67 lat. Jeśli zmiany zostaną zatwierdzone, wejdą w życie od przyszłego roku.

Obawy szefów armii znalazły się w wewnętrznym raporcie Ministerstwa

Obrony, który trafił do dziennikarzy VRT NWS. Ci, którzy stoją na czele belgijskiej armii, obawiają się, że podniesienie wieku emerytalnego będzie miało negatywny wpływ na trwające operacje.

W dokumencie stwierdzono, że skoro wielka fala odejść na emeryturę w wojsku już się skończyła, środek ten faktycznie pojawiłby się za późno.

Dotyczyłby tylko około 300 żołnierzy rocznie. Ponadto, ponieważ starsi żołnierze statystycznie częściej chorują, więcej żołnierzy przebywałoby na zwolnieniu lekarskim, gdyby wiek emerytalny został podniesiony.

Zmuszanie żołnierzy do dłuższej pracy również okazałoby się kosztowne. Szef sztabu Vansina pisze, że „ten środek będzie kosztował dodatkowe 2 miliardy euro netto”. Powodem, dla którego będzie kosztował więcej, jest to, że starsi żołnierze mają najdłuższy staż służby i dlatego otrzymują wynagrodzenie wyższe niż nowi rekruci i młodszy żołnierze z krótszym stażem służby.

niedziela.be

Prawie 6% populacji mieszka w lokalach, których w zimie nie da się dobrze ogrzać

Obecnie w Belgii jest około 11,8 mln ludzi. Z danych Statbel wynika, że około 5,8% z nich mieszka w lokalach, które mają na tyle kiepski system ogrzewania i słabą izolację, że w zimie nie da się ich ogrzać tak, by zapewnić mieszkańcom odpowiedni komfort. To w sumie ponad 600 tys. ludzi.



W grupie osób z najniższymi dochodami i doświadczających ubóstwa (około 287 tys. osób), ryzyko mieszkania w lokalach, w których w zimie nie będzie ciepło, jest szczególnie duże. Aż jedna czwarta ludzi z tej najbiedniejszej grupy mieszka w lokalach, których nie da się w zimie odpowiednio ogrzać.

Także sytuacja rodzinna ma znaczenie, pokazują dane Statbel. W lokalu trudnym do ogrzania mieszka aż co siódmy (14%) rodzic samotnie wychowujący dzieci. W przypadku par z dzieckiem lub dziećmi odsetek ten jest dużo niższy i wynosi niespełna 4%.

niedziela.be

Jednym z powodów spadku poziomu umiejętności czytania jest ubóstwo

Kiedy dziecko dorasta w biedzie, jest bardziej narażone na deficyt czytania – wynika z przeprowadzonego przez flamandzkich naukowców badania dot. międzynarodowego badania PIRLS, które sprawdzało umiejętność czytania uczniów w klasie czwartej. Uczestniczyło w nim 5000 flamandzkich uczniów. Wyniki pokazały, że wśród czwartoklasistów we Flandrii nastąpił znaczny spadek umiejętności czytania ze zrozumieniem.

Flamndzcy uczniowie klas czwartych mają 10-miesięczne opóźnienie w czytaniu w porównaniu z ich rówieśnikami, którzy wzięli udział w badaniu z 2006 roku.

Chociaż badanie PIRLS pokazuje, że język, jakim uczniowie posługują się w domu odgrywa ważną rolę, to nie jest to jedyny powód tak kiepskich wyników flamandzkich czwartoklasistów. Bardzo istotna jest też sytuacja materialna w domu.

vrt.be

Opracowała:
Karolina
Morawska

SIBMOWING

MOVE WITH US IN COMFORT!

WINDA - PRZEPROWADZKI - TRANSPORT

 www.sib-mowing.be

 igorkoter@gmail.com

   0465 265 459 Igor



Art Hobby
FOTOGRAF

ART Hobby Fotograf

 ART Hobby Fotograf

 [art.hobby.fotograf](https://www.instagram.com/art.hobby.fotograf)

 +32478124203, +32484260526

 arthobby50@gmail.com



Przegląd prasy polskiej

Koniec z papierowymi poleconymi

Od 1 stycznia 2025 roku wejdzie w życie usługa e-Doręczeń, świadczona przez Poczta Polska – odpowiednik listów poleconych, który umożliwia wysyłanie i odbieranie ważnych dokumentów przez internet.



Każdy podmiot korzystający z e-Doręczeń otrzyma Adres do Doręczeń Elektronicznych (ADE), który jest unikalnym cyfrowym identyfikatorem. Wiadomość trafi do odbiorcy, a doręczenie będzie miało pełną moc prawną, tak jak doręczenie listu poleconego w tradycyjnym formacie.

Nowy system obejmie w pierwszej kolejności instytucje publiczne: urzędy administracji rządowej i samorządowej, sądy i prokuratury. Z e-Doręczeń będą musieli korzystać adwokaci, radcy prawni, notariusze, komornicy, doradcy podatkowi i inni przedstawiciele zawodów zaufania publicznego oraz przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność na szeroką skalę.

Dla zwykłych obywateli korzystanie z e-Doręczeń nie będzie obowiązkowe, jednak każda osoba prywatna może dobrowolnie zarejestrować się do tej usługi, co uprości i przyspieszy komunikację z urzędami.

wiadomosci.radiozet.pl

Co Polacy robią na L4?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych coraz częściej przeprowadza kontrole pracowników na zwolnieniach lekarskich. W zeszłym roku zakwestionował blisko 30 tys. L4 z ponad 460 tys. skontrolowanych.

Osoby przebywające na zwolnieniu powinny wykorzystywać je zgodnie z przeznaczeniem. Nie zawsze jednak tak się dzieje. Jedną z osób ubezpieczonych, będącą na zwolnieniu, w tym czasie wzięła ślub oraz uczestniczyła w zorganizowanym przez siebie weselu. „Chorzy” wypoczywają na zagranicznych wyjazdach, remontują domy, pracują przy organizacji koncertów, festynów, w komisji wyborczej, czy zbierają kalafior.

Konsekwencje nadużywania zwolnień lekarskich mogą być dotkliwe. Jeśli ZUS uzna, że zwolnienie zostało wykorzystane niewłaściwie, może cofnąć wypłatę zasiłku chorobowego i zażądać jego zwrotu. Pracodawca ma prawo zwolnić pracownika w trybie natychmiastowym, a ZUS może lekarzowi cofnąć uprawnienia do wystawiania zwolnień lekarskich lub skierować zawiadomienie do prokuratury.

biznes.wprost.pl

Za pogrzeb zapłacimy więcej

Branża pogrzebowa zapowiada od nowego roku podwyżki. Wobec rosnących cen gazu, energii oraz kosztów pracowniczych branża pogrzebowa będzie od 2025 r. zmuszona podnieść ceny usług o 10-20%. Oznacza to, że za same usługi w zależności od regionu Polski zapłacimy od 8 do 12 tys. zł.



Do tego musimy jeszcze doliczyć wykupienie miejsca na cmentarzu, opłacić księdza, kupić trumnę i kwiaty. To naj-

pilniejsze wydatki i kwoty robią się coraz większe.

W przyszłym roku, tak jak dotąd ZUS nadal będzie wypłacał Polakom 4 tys. zł zasiłku pogrzebowego. To jednak za mało, żeby opłacić całą ceremonię pogrzebową.

Cena pogrzebu, zwłaszcza w dużych miastach, wynosi 7-10 tys. zł. Po zapowiedzianej przez branżę funeralną podwyżce usług od 2025 r. te kwoty mocno pójdą w górę.

zawszepomorze.pl

Prawo jazdy od 17 lat?

Ministerstwo Infrastruktury proponuje, aby prawo jazdy kategorii B mogli zdobywać 17-latkowie, a po uzyskaniu prawa jazdy prowadzić pojazd pod określonymi warunkami, tak jak jest to w wielu krajach UE.



Osoby 17-latkowe, które zaliczą egzamin, będą mogły prowadzić jedynie w obecności dorosłego doświadczonego kierowcy, który zajmie miejsce pasażera. Opiekun musiałby mieć ukończone 24 lata życia, prawo jazdy kategorii B, pięcioletnie doświadczenie za kółkiem oraz brak zatrzymania prawa jazdy przez ostatnie pięć lat. Dodatkowo opiekun musi być trzeźwy za każdym razem, gdy zajmuje miejsce obok kierowcy.

Ministerstwo proponuje również wprowadzenie okresu próbnego dla wszystkich kierowców, którzy po raz pierwszy

DELTA[®]

ÉCHAFAUDAGE SPRL

RUSZTOWANIA



- ✓ sprzedaż i wynajem rusztowania
- ✓ montaż, demontaż, transport
- ✓ szybko, tanio i solidnie

Kontakt:

+32 493 075 816

piotr.kolota@delta-echafaudages.be

www.delta-echafaudages.be

 DELTA - Échafaudage

BO BEZPIECZEŃSTWO
JEST NAJWAŻNIEJSZE!



1785 Merchtem, Brusselsesteenweg 173



uzyskają prawo jazdy kategorii B, w tym także dla osób niepełnoletnich. W okresie próbnym kierujący pojazdem nie może spożywać alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, przekraczać prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym, 100 km/h na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej, a także wykonywać przewozu osób taksówką albo w ramach przewozu okazjonalnego.

wiadomosci.radiozet.pl

Pielęgniarki i fizjoterapeuci zastąpią lekarzy orzeczników?

Od 1 stycznia 2025 roku w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) nie będą już działały komisje lekarskie rozpatrujące odwołania od decyzji orzecznich.

Dotychczas komisja złożona z trzech lekarzy oceniała decyzje wydane przez

lekarzy orzeczników pierwszej instancji. Po zmianach wszystkie odwołania będą rozpatrywane przez pojedynczego lekarza specjalistę.

W razie braku lekarza z odpowiednią specjalizacją decyzje mogą podejmować także pielęgniarki i fizjoterapeuci, odpowiednio w zakresie schorzeń związanych z rehabilitacją i ustaleniem niezdolności do samodzielnej egzystencji.

ZUS wprowadził trzy zasady zapewniające rzetelność orzeczeń w drugiej instancji. Po pierwsze, lekarz orzekający musi mieć

specjalizację odpowiadającą schorzeniu osoby orzekanej, ewentualnie specjalizację pokrewną.

Po drugie, w przypadku braku lekarza z odpowiednią specjalizacją konieczne będzie uzyskanie opinii konsultanta specjalisty w danej dziedzinie.

Po trzecie, w bardziej skomplikowanych sprawach orzeczenie zostanie powierzone lekarzowi z większym doświadczeniem w orzecznictwie.

Zmiany przewidują także rozszerzenie kompetencji pielęgniarek i fizjoterapeutów w kwestii wydawania orzeczeń. Fizjoterapeuci będą mogli orzekać o potrzebie rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej dla osób z problemami narządu ruchu.

Pielęgniarki natomiast będą uprawnione do wydawania orzeczeń w sprawach



ustalających niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Każde z tych orzeczeń wymaga zatwierdzenia przez głównego lekarza orzecznika lub jego zastępcę, którzy nadzorują pracę centrów orzecznich.

niedziela.be

Żywność po terminie przydatności

Aż dwie trzecie Polaków przyznaje, że spożywa jedzenie, którego termin przydatności minął. I ciągle nie rozumie komunikatów „najlepiej spożyć przed” oraz „należy spożyć do”. A różnica pomiędzy tymi wskazaniem jest znacząca, bo pierwszy zapis wskazuje na jakość produktu, którą producent gwarantuje utrzymać do wskazanego terminu, zaś drugi informuje o kwestii bezpieczeństwa.



Wyniki najnowszego badania Opinia24 dla Too Good To Go pokazują, że 67% Polaków przyznaje, iż spożywa jedzenie, kiedy jego termin przydatności do spożycia minął, przy czym 34% z nich sięga po produkty niezależnie od terminu „najlepiej spożyć przed” i „należy spożyć do”.

Motyacją do sięgania po żywność po dacie jest wychowanie (65%), chęć oszczędności (43%) i dbanie o środowisko (29%). Najśmiejel spożywane są produkty suche: makarony, ryż, mąka

(48%), przyprawy (46%), słodczy (45%) i przekąski, np. chipsy czy orzeszki ziemne (36%).

Badani wskazali, że maksymalnie do dwóch dni po terminie przydatności spożyliby: mleko UHT (51%), śmietankę UHT (51%), majonez (46%), tuńczyka czy pasztet w puszcze (44%), fasolkę w sosie (41%), dżem i koncentrat pomidorowy (34%), kaszę jaglaną (22%) i makaron (20%).

PAP

Elektrośmieci

Blisko połowa Polaków trzyma stare telefony komórkowe w domach – wynika z danych Eurostatu. Na recykling decydują się jednak nieliczni, a wciąż wielu z nas nie ma świadomości, że nie wolno wyrzucać zużytej elektroniki do zwykłych śmieci.

Nieco lepiej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o stare laptopy i tablety. Te znajdują się w co trzecim polskim domu. Zdecydowanie rzadziej przechowujemy stare komputery stacjonarne (16%).

Z danych Eurostatu wynika, że jedynie 12% Polaków oddaje stare telefony i smartfony do recyklingu. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w przypadku tabletów i laptopów (9%).

Najlepszy wynik odnotowano w przypadku komputerów stacjonarnych, które do recyklingu oddaje 13% Polaków.

Zużytej elektroniki nie wolno wyrzucać do zwykłych śmieci. Należy ją zawieźć do specjalnych Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Choć na co dzień stary sprzęt elektroniczny nie stanowi zagrożenia dla zdrowia, to jako odpad staje się bardzo niebez-

pieczny. W elektrośmieciach obecne są liczne szkodliwe substancje chemiczne.

biznes.wprost.pl



Wielkie ubóstwo

2,5 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie, a ponad 17 mln poniżej minimum socjalnego – wynika z danych za rok 2023 przygotowanych przez EAPN Polska, czyli Polski Komitet Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu. W 2022 r. poniżej minimum egzystencji żyło 1,7 mln osób, w 2023 r. już 2,5 mln. Jest to najgorszy wynik od 2015 r.

Wzrosło skrajne ubóstwo wśród dzieci – z 5,7% do 7,6% co oznacza, że w zatrwającej biedzie żyje już ponad 500 tys. dzieci. Wśród seniorów doszło do wzrostu z 3,9% do 5,7% – czyli w liczbach bezwzględnych to 430 tys. osób.

Ubóstwo skrajne w gospodarstwach domowych z co najmniej jedną osobą z niepełnosprawnością znacznie się zwiększyło: z 6,7% w 2022 r. do 9% w 2023 r.

Istotnie wzrosła też liczba osób poniżej progu minimum socjalnego, czyli w niedostatku. W 2022 r. żyło tak 15,4 mln osób, w 2023 r. liczba ta wzrosła do 17,3 mln.

Zdaniem ekspertów niezbędna jest m.in. automatyczna coroczna



waloryzacja świadczenia wychowawcze-
go, świadczeń rodzinnych i z pomocy
społecznej jako stała „tarcza antyinflacyj-
na” dla najbardziej potrzebujących. Potrzebne też
jest wprowadzenie spójnego systemu
kryteriów dochodowych dla różnych
świadczeń, opartego na realnych kosztach
życia, uwzględniających również wydatki
na uczestnictwo w społeczeństwie i w
rynku pracy.

PAP

Bez imigrantów rynek pracy się zawali

W Polsce brakuje rąk do pracy. Gdyby
nie milion pracujących legalnie cudzo-
ziemców, nasza gospodarka dostałaby
zadyszki. Polscy przedsiębiorcy od dawna
alarmują o problemach z zatrudnieniem
pracowników. Brakuje rąk do pracy w
niemal każdej branży – od gastronomii
i hotelarstwa, poprzez budownictwo, aż
po proste prace fizyczne. Luka ta pogłę-
bia się dodatkowo przez kryzys demo-
graficzny.

Sytuację ratuje w dużej mierze napływ
pracowników z Ukrainy i Białorusi, ale
według przewidywań duża część z nich
wróci do swoich krajów, gdy tylko skoń-
czy się wojna, zostawiając w Polsce puste
etaty.

Brak jasnej polityki migracyjnej i kom-
pleksowych rozwiązań może mieć po-
ważne konsekwencje dla polskiej go-
spodarki. Przedsiębiorcy obawiają się,
że brak pracowników doprowadzi do
zahamowania wzrostu gospodarczego,
a w skrajnych przypadkach nawet do
likwidacji firm. Czas nagli, bo „bomba”
tyka. Im szybciej rząd podejmie konkre-
tne działania, tym większe będą szanse
na uniknięcie negatywnych skutków
dla polskiej gospodarki i dla finansów
Polaków.

radiozet.pl

Opracowała:
Katarzyna Frankowska



Wesołych Świąt i wesołego Nowego Roku!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam,
by Wasze serca zawsze czuły się jak w domu
– tam, gdzie są bliscy, nawet jeśli dzieli Was
od nich odległość. A w Nowym Roku niech
spełnią się wszystkie Wasze plany i marzenia.
Bo dom to nie tylko miejsce – to ludzie,
uczucia i wspólne marzenia.
Wszystkiego najlepszego!

Życzy,
David Wisniewski
z Dabelle Vastgoed




Oficjalny Przedstawiciel NC+
Golbik Tomasz
Umowy i Dekodery z NC+
Montaż satelity od A do Z
Telewizja internetowa
Sprzedaż wszystkich akcesoriów

TV SAT SERVICE 24h 7/7

Gsm: +32 0484 02 44 95
E-mail: tomaszgolbik88@hotmail.com
BTW BE 0682.964.231



Z życia polskiej szkoły w Antwerpii



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim uczniom naszej szkoły i ich rodzinom oraz naszym wiernym przyjaciółom samych radosnych przeżyć przy świątecznym stole, wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości oraz Błogosławieństwa Bożego.

Niech magia Świąt Bożego Narodzenia wypełnia ciepłem wszystkie mroźne zimowe dni, a Nowy Rok 2025 niech niesie ze sobą jedynie szczęście i pomyślność.

WESOŁYCH ŚWIAŁ!

– Grono Pedagogiczne i pracownicy Szkoły Polskiej w Antwerpii

8 października 2024 r. przedstawiciele grona pedagogicznego naszej szkoły wzięli udział w obchodach Dnia Edukacji Narodowej, które odbyły się w Ambasadzie RP w Brukseli. Podczas uroczystości wręczono również medale Komisji Edukacji Narodowej. Odznaczenie jest nadawane za wybitne zasługi dla oświaty i wychowania, w szczególności za działalność dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, twórczość dla dzieci i młodzieży oraz doskonalenie nauczycieli.

Z dumą informujemy, że wśród wyróżnionych znalazła się również nasza nauczycielka, Pani Elżbieta Dymacz. Uhonorowanie jej medalem jest wyrazem uznania za jej wieloletnią pasję, profesjonalizm i zaangażowanie w edukację. Nagrodę wręczyła Pani Pia Libicka-Regulska, Chargé d'affaires Ambasady RP w Brukseli.

Pani Elżbiecie dalszych sukcesów oraz satysfakcji w pracy zawodowej.



19 października 2024 r. mieliśmy przyjemność gościć delegację Instytutu Pamięci Narodowej w naszej szkole. Spotkanie obfitowało w ciekawe i inspirujące warsztaty edukacyjne. Dla młodszych klas przygotowano lekcję z projekcją filmu z serii „Co by było, gdyby zwierzęta mówiły?” z psem Sambo w roli głównej, opowiadającym o Polsce dwudziestolecia międzywojennego. Film wzbogacony był o interaktywne karty

pracy, które pozwoliły uczniom sprawdzić swoją wiedzę i spostrzegawczość.

Starsze klasy uczestniczyły w lekcji na temat Powstania Warszawskiego, wzbogaconej o multimedialne materiały, które pozwoliły uczniom lepiej zrozumieć wydarzenia tego okresu. Dodatkową atrakcją była immersyjna skrzynia z gramami IPN, z użyciem okularów VR. Dziękujemy serdecznie delegacji IPN za niezapomniane zajęcia i wyjątkowy czas spędzony na nauce poprzez doświadczenie!



Delegacja Polskiej Szkoły w Antwerpii wzięła udział w ceremonii na Polskim Cmentarzu Wojennym Ettensebaan w Bredzie. Odbyły się tam uroczystości upamiętniające 80 lat wyzwolenia Bredy przez żołnierzy I Dywizji Pancernej gen. St. Maczka. Gościem honorowym ceremonii był kpt. Eugeniusz Niedzielski, ostatni żyjący żołnierz walczący pod wodzą gen. Maczka o wyzwolenie Bredy z rąk okupanta.

Odsłonięto również pomnik gen. Stanisława Maczka przy Maczek Memorial, w obecności jego wnuczki, Karoliny Maczek-Skillen, oraz ambasadora RP w Holandii, Margaretę Kassangany. W asyście orkiestry i żołnierzy 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej oddano hołd poległym żołnierzom, którzy spoczywają na tym największym polskim cmentarzu wojennym w Holandii.



W ceremonii uczestniczyły również rodziny żołnierzy 1. Dywizji Pancerniej, ministrowie spraw zagranicznych Holandii i Polski, Vebdkamp oraz Radosław Sikorski, a także liczni przedstawiciele organizacji polonijnych.

Dla delegacji polskiej szkoły była to wyjątkowa okazja do uczczenia pamięci bohaterów, którzy walczyli o wolność nie tylko Polski, ale i całej Europy.

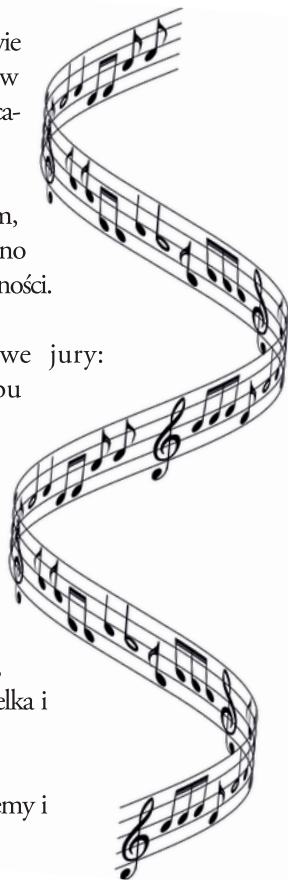
Nasza uczennica, Adela Wójtowicz, została laureatką IV Festiwalu Polskiej Piosenki w Gandawie w kategorii soliści 10-

13 lat. Konkurs odbył się w Gandawie 26 października 2024 r., a udział w nim wzięło 26 młodych artystów z całej Belgii.

Adela wykonała piosenkę „Mój dom, mój świat”, zdobywając serca zarówno jury, jak i licznie zgromadzonej publiczności.

Występy oceniało pięcioosobowe jury: płk Mariusz Kasprzyk ze Sztabu Wojskowego Unii Europejskiej, pani Małgorzata Wilk – dyrektor Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, pianistka Katarzyna Hajduk, pani Joanna Krysiak – nauczyciel muzyki i wicedyrektor Szkoły Podstawowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Gołębiewku, oraz pani Anna Kasprzyk – nauczycielka i członkini chóru z Warszawy.

Adelo, to ogromny sukces – gratulujemy i życzymy dalszych osiągnięć!



*Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku!*

*Niech w Nowym Roku nie zabraknie Wam marzeń,
o które warto walczyć, radości, którymi warto się dzielić
i nadziei, bez której nie da się żyć.*

*Tego wszystkiego, i jeszcze więcej dobrego
życzy Czytelnikom redakcja Flandrii po polsku.*



DIENTSTENCHEQUES • TITRES-SERVICES

Nasze biura:

0484 65 00 55 Antwerpia

0486 38 89 84 Bruksela

0484 36 30 08 Gandawa

0488 51 79 99 Leuven

**Szukasz pracy w
dienstencheques?**

Oferujemy atrakcyjne stawki!*

38 h / tydz.: 15,57 €

30-37 h / tydz.: 15,46 €

20-29 h / tydz.: 15,13 €

13-19 h / tydz.: 14,79 €

*dla osób posiadających własnych klientów

8€



Oferujemy:



Kontrakt bezterminowy od 1. dnia pracy,
bardzo atrakcyjne wynagrodzenie, gwarancję
wypłaty na czas, czeki żywnościowe po
8 euro od 1. dnia pracy



100% zwrot kosztów transportu, odzież
ochronną, wakacyjne, premie roczne.



Atrakcyjne dodatki pieniężne do
wynagrodzenia:

- ✦ **premię powitalną** w wysokości 150 € dla
osób rozpoczynających pracę, które dołączyły
do naszej firmy z własnymi klientami,
- ✦ **premię motywacyjną** w wysokości 150 € za
100% frekwencję w pracy dla osób pracujących
na pełny etat,
- ✦ **premię za polecenie** firmy w wysokości 150 €
- za polecenie naszej firmy
i przyprowadzenie nowej osoby, która
podejmie pracę w firmie Belgica. Wszelkiego
rodzaju świadczenia socjalne oraz płatny
urlop edukacyjny.



Pracę podczas nieobecności klienta
(centrum prasowania lub zastępstwo), pomoc
w sprawach administracyjnych (bank, urząd
gminy, ubezpieczenie itp.)



Biura czynne są od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00.

**Nowy
adres**

✦ Frankrijklei 88
2000 Antwerpen
☎ 03 301 11 11
✉ info@belgicaservices.be

✦ Rue Jacques Jansen 5
1030 Schaerbeek
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

✦ Waterlooesteeweg 117
1060 Sint-Gilles
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

✦ Vlaanderenstraat 56
9000 Gent
☎ 09 248 00 00
✉ info@belgicaservices.be

✦ Bondgenotenlaan 85
3000 Leuven
☎ 0488 51 79 99
✉ info@belgicaservices.be

Centrala prasowania:
✦ Steenweg naar Halle 12
1642 Alsemberg
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be



**Szukasz pracy
jako pomoc
domowa?
Zadzwoń do nas!**

**Nie pobieramy
od klientów
dodatkowych
kosztów!**



www.belgicaservices.be



Bądź na bieżąco!
Polub nas na Facebooku
BelgicaServices





DIENTENCHEQUES • TITRES-SERVICES

Zapraszamy do nowego biura w LEUVEN



Bardzo blisko przystanku
autobusowego J.Stasstraat
6 minut spacerem
od stacji Leuven!



0488 51 79 99

**Bondgenotenlaan 85,
3000 Leuven**



Modowe błędy, które postarzają

W modzie niektóre trendy są długowieczne, inne cyklicznie powracają w nowych odsłonach, a inne odchodzą do lamusa. Warto znaleźć równowagę między modą i trendami a komfortem i własnym stylem. Oto wybrane elementy, których lepiej unikać, żeby nie poganiać kalendarza.

Twarz

- **Zbyt dużo makijażu** lub pudru i błyszczący makijaż nie ukrywa „usterek”, ale je podkreśla, kiedy gromadzi się w zmarszczkach, które są częścią naszej historii i naturalnego piękna. Nałóż na policzki tylko tyle różu, aby wyglądały naturalnie świeżo. Lepsza jest pielęgnacja skóry i lekki makijaż.

- **Wyskubane cienkie brwi** mogą spowodować starszy i staroświecki wygląd. Nasz kształt brwi podkreśla ich naturalne piękno.



- **Szminka dopasowana do ubrania** nie jest korzystna. Szminka uzupełniająca sukienkę jest bardziej elegancka. Np. jasna szminka doda stylu stonowanym strojom.

- **Ciemna lub czarna szminka** podkreśli wiek. Wybierz delikatne jasne odcienie szminki, która nawilży usta by wyglądały świeżo i młodziej.

- **Eyeliner** – unikaj czarnego eyelineru lub nakładania go zbyt grubo. Delikatny odcień uzupełni kolor oczu i kształt powiek.

- **Okulary** – Nie kupuj ich w drogerii. W odpowiednich sklepach kupisz oprawki o nowoczesnym designie, będziesz wyglądać atrakcyjniej. Istnieją też soczewki kontaktowe.

Włosy

- **Długie obszerne włosy** są niemodne. Z krótszymi będziesz wyglądać młodziej i bardziej świeżo.

- **Długie włosy.** Każdy ma własny styl, więc idealna ich długość nie istnieje. Ważna jest równowaga między włosami długimi i zadbanymi.

- **Fryzura.** Bądź otwarta na zmiany, eksperymenty i nowe trendy. Zmiana fryzury pomoże ukryć siwe włosy. Jeśli główny przedziałek jest siwy po obu stronach, spróbuj przedzielić włosy pod kątem lub na bok. Unikaj prostego przedziałka. Siwe odrosty lepiej ukryje



przedziałek „rozczochrany”.

- **Grube pasemka** wymagają dużo pielęgnacji i przyciągają uwagę w zły sposób.

Bielizna

- **Niewłaściwy rozmiar bielizny** spowoduje, że będzie się marszczyła i odstawała od ubrań. Dobry sklep zaoferuje m.in. dokładniejsze pomiary i odpowiednio dopasowaną bieliznę.

- **Elastyczny wygodny biustonosz** nie wspiera Twoich kształtów. Aby wyglądać młodziej, dopasuj swój biustonosz. Pokazywanie swojej bielizny jest już niemodne.



Bizuteria

- **Nadmierny rozmiar** może przyciągać zbyt wiele uwagi. Lepsze są mniejsze akcesoria. Można je łączyć i nakładać warstwami, tworząc własny styl. Piękno tkwi w subtelności i równowadze.

- **Dopasowane zestawy biżuterii** są staromodne. Niech naszyjnik czy kolczyki wyróżniają się, zamiast gubić wśród identycznych elementów.

Można łączyć różne elementy biżuterii w różnych zestawach, co doda do naszego wyglądu kreatywności.

• **Broszki** – kiedyś uosobienie elegancji i fortuny dziś są po prostu przestarzałe.

Kolory

• **Pastelowe kolory** od stóp do głów to chaos bez harmonii. Łącz je z neutralnymi lub kontrastującymi tonami, aby uzyskać elegancję równowagę.

• **Cieliste rajstopy** są dziś staroświeckie. Różne ich kolory i style poprawiają wygląd w aktualny i świeży sposób.

• **Ubieranie się na czarno** może sprawić, że będziesz wyglądać na chudą lub starszą. Można łączyć czarne tkaniny z bogatszymi jedwabiami czy koronkami lub dla kontrastu użyć delikatnej biżuterii.

• **Niewłaściwe kolory.** Z wiekiem odcień skóry ochładza się. Pastelowe jasne odcienie ubioru wyglądają na wyblakłe. Lecz np. średni czerwony fiolet lub stonowana fuksja dadzą skórze młodszy wygląd, a turkus doda jej blasku.

• **Kwiatowe wzory** w umiarze mogą być urocze. Ale zbyt ozdobna, bufiasta, kwiecista sukienka przytłacza. Ubranie z subtelnymi wzorami kwiatowymi doda nam elegancji i świeżości.

Sukienki i spódnice

• **Dzianinowa sukienka** może spowodować wątpliwość: czy to koszula nocna, czy sukienka?

• **Spódnica sięgająca podłogi** połączona z luźnym topem może wyglądać niekorzystnie. Lepiej połączyć ją z bardziej dopasowanym topem,

Ubrania

• **Luźne ubrania** dają komfort, ale tworzą bezkształtny niekorzystny wygląd. W ubraniach podkreślających krągłości i atuty możesz wyglądać elegancko i korzystnie. Pewność siebie i postawa są ważne. Warto



znaleźć równowagę między wygodą a stylem.

• **Zbyt duże ubrania „oversize”** są atrakcyjne, ale te luźne jaskrawe postarzają. Tylko jedna część ciała na raz powinna być zakryta przez takie ubranie. Wybierz luźną bluzkę i dopasowane spodnie lub szerokie spodnie i dopasowaną górę.

• **Pagony i epolety** są niemodne i brzydkie. Lecz marynarka z wydatnymi ramionami (bez ciężkich pagonów) lub ubrania o bardziej miękkich krojach mogą przydać młodości i nowoczesności.

• **Ubrania, które odsłaniają.** Noszenie góry od bikini i dżinsowych szortów bywa modne, jednak gdy masz 40+ nos swoje ulubione bikini na plaży czy basenie.

• **Kardigany** są praktyczne, gdy jest chłodno, ale materiał lub krój zbyt luźny dla ciała dodają lat. Młodszej wyglądasz w modnej kurtce lub marynarce.

• **Dodatkowe warstwy.** Zimą, aby się ogrzać, nosi się kilka warstw. Ale brak ich stylizacji może postarzać.

Aby uniknąć zbyt wielu warstw, wybierz te wykonane z ciepłych tkanin. Dla młodzieńczego wizerunku połącz je ze stylowymi akcesoriami lub butami.

• **Wyjście na miasto w dresie** jest... odważne. Nawet na siłowni lepiej unikać dopasowanych zestawów dresowych bez indywidualnego stylu. Warto mieć zróżnicowane i wyważone kombinacje odzieży pod względem kolorów i stylów.

• **Długie rękawy.** Zakrywanie ramion latem na plaży może zwrócić uwagę na to co spróbujesz ukryć. Możesz popaść w skrajność i poczuć się niewygodnie czy przegrzana.

• **Golf** nie jest idealny do ukrywania oznak wieku. Podkreśla okolice szyi, która staje się bardziej widoczna niż zwykle. Lepiej założyć bluzkę lub sukienkę z dekoltem „V”. Wydłuża to dekolt i łagodzi wygląd zmarszczek lub śladów, które warto polubić jako unikalne cechy naszej historii i uroku osobistego.

• **Zestawy swetrów** mogą być stylowe, ale postarzają. Lepiej nosić ładny płaszcz lub kurtkę z dzinsami.



Spodnie i szorty

• **Zbyt krótkie spodnie lub spodnie capris** nie są dobre dla tych, którzy chcą ukryć swoje nogi, gdyż wydają się krótsze i szersze. Przewiewne luźne spodnie lub spódnica do połowy łydki mogą być lepsze.

• **Unikaj szortów cargo.**

Wszystko powyżej kolan może wyglądać do-
brze;

nie musisz nosić bardzo krótkich spodenek.

• **Dżinsy i legginsy** straciły na znaczeniu, teraz są połączone w tak zwane „jegginsy”. Lepiej wybierz nowoczesne jeansy skinny lub stylowe legginsy.

Buty

• **Buty na bardzo niskim obcasie**, z małymi szpilkami to modowy błąd, który postarza.

• **Niskie kwadratowe obcasy** i szpiczasty nosek też stają się niepopularne. Lepiej, gdy obcasy są wystarczająco wysokie. Jeśli do sukienki nie chcesz wysokich szpilek, wy-

bierz czółenka z zaokrąglonymi palcami.

• **Buty do biegania** są praktyczne, ale używaj ich tylko do intensywnej aktywności. Będziesz dalej modna nosząc do spódnicy i spodni wąskie białe buty.

Otwarte buty ze skarpetkami. Jeśli jest zbyt zimno, noś zamknięte buty, np. buty sportowe.

• **Noszenie dużego portfela**, jest przestarzałe. Nie zawsze musisz nosić plik kart kredytowych, długopis i mały album zdjęć.

Michał Nowacki

Źródła:

www.cleverst.com/worldwide/oldfsh



EUROPEJSKA WYŻSZA SZKOŁA PRAWA I ADMINISTRACJI

 **FILIA W BRUKSELI**

**STUDIUM ADMINISTRACJĘ
EUROPEJSKĄ W BRUKSELI!**

Zdobądź praktyczną wiedzę i wkrocz
na międzynarodowy rynek pracy
wyprzedzając konkurencję



**KIERUNKI
STUDIÓW**

**PRAWO LUB ADMINISTRACJA
EUROPEJSKA Z MOŻLIWOŚCIĄ
STUDIOWANIA W RAMACH ITS**



TRYB STUDIÓW

Studia I stopnia na kierunku
Administracja Europejska są
realizowane w trybie
niestacjonarnym w formule
distance learning. Program studiów
jest realizowany
w toku 6 semestrów. Absolwent
uzyskuje tytuł zawodowy licencjata.



**INDYWIDUALNY TOK
STUDIOWANIA**

Począwszy od I semestru studiów Uczelnia
stwarza możliwość podjęcia kształcenia
w ramach Indywidualnego Toku Studiów,
co potencjalnie może spowodować
skrócenie czasu trwania studiów z 3 nawet
do 2 lat! ITS umożliwia realizację 3
semestrów programowych w obrębie
dwóch semestrów organizacyjnych
w roku akademickim.

+48 697 305 309

rekrutacja@ewspa.edu.pl

www.rekrutacja.ewspa.edu.pl

Niedojrzali dorośli

Czy zauważyliście Państwo, że dzisiaj w radiu piosenki przeplatają się z reklamami, prognozami pogody, krótkimi salwami śmiechu redaktorów, a potem znowu reklamami? Że nie ma wartościowych audycji radiowych (o słuchowiskach nie wspomnę), a jeśli nawet są, to o drugiej nad ranem? Chyba po to, aby przypadkiem nikt nie wpadł na szalony pomysł zapoznania się z nimi.

Mamy social media, kolorowe magazyny, dziesiątki programów telewizyjnych i platformy streamingowe. Wesoło, radośnie i kolorowo. No i na bogato. Bądźmy piękni i młodzi, żyjmy jakby jutra miało nie być. Kto by tak nie chciał. Tylko czy przypadkiem ucieczka od cierpienia, bo tak chyba trzeba nazwać to, co proponuje nam współczesny świat i szeroko rozumiane media, nie jest w jakimś sensie także ucieczką od szczęścia?

Czasem się zastanawiam, jak w takich mocno zafalszowanych realiach mają dorastać i dojrzewać młodzi ludzie, którzy wręcz oblepieni toksyczną pozytywnością, są absolutnie przekonani o tym, że życie jest po to, aby upływało nam lekko, łatwo i przyjemnie. Przeświadczeni, że nie trzeba ciężko pracować, poświęcać czasu na naukę, na rozwój osobisty oraz zdobywanie doświadczenia. I że w ogóle aby w życiu coś osiągnąć, to trzeba w to włożyć dużo czasu i wysiłku. Bo przecież można zostać „instagramerem”, „tikto-

kerem”, zarobić na nieruchomościach, ewentualnie bitcoinie. No można, tylko ile Państwo takich znacie?

Bardzo często, kiedy pytam młodych ludzi o to, jak chcą żyć, co chcieliby w życiu robić. Oni odpowiadają, że własna firma, status, niezależność finansowa, podróże. Kiedy jednak dopytuję Ich, jak chcą to osiągnąć, to bardzo szybko okazuje się, że nie mają. Oni ani planu, ani motywacji, ani chęci do działania, o pasji nie wspomnę. Co więcej, bardzo wielu młodych dorosłych nie wie, co chce w życiu robić. I nie to jest najstraszniejsze, bo przecież nie każdy człowiek wkraczający w dorosłość od razu wie, kim chciałaby być.

Przykre i głęboko zastanawiające jest to, że te osoby są zupełnie niezainteresowane aby się tego dowiedzieć. Nie mają chęci poszukiwania, nie sprawdzają, nie próbują, nie zastanawiają się nad swoją przyszłością w perspektywie

kilku kolejnych lat. To trochę tak, jakby sami sobą i swoim życiem nie byli zainteresowani. Nie zadają pytań: „Kim jestem? Czego potrzebuję? Jak mogę o to zadbać? Jak mogę zadbać o siebie?”. Jest co jest, czyli nic, i jest ok. Jednym słowem brak inicjatywy, brak pasji, brak marzeń, brak sprecyzowanych działań, a życie się ja-

koś przeżyje. Jakoś może i tak. Tylko czy o takie życie chodzi.

Przerazające jest to, jak bardzo współczesne media zniszczyły młodych ludzi. Tak, zniszczyły, bo jeśli życiową misją człowieka ma być hasło w stylu: „lekkko, łatwo i przyjemnie” przy jednoczesnym znikomym wysiłku, to coś tu jednak w procesie wychowawczym poszło nie tak. Brak pasji, brak zaangażowania w swoje własne życie, brak wytężonej i ukierunkowanej pracy, a także konsekwencji w jej wykonywaniu nie może być dla wszystkich tych młodych osób dobrym predyktorem na przyszłość, a już na pewno nie jest dojrzałą postawą wobec życia, a przede wszystkim wobec samego siebie.

No ale dziś dojrzałość zupełnie nie jest w modzie. Nie widzimy w niej wartości, które ze sobą niesie. Całkiem dobrze odzwierciedlają to rozmowy, które prowadzę w gabinecie, gdzie ktoś boi się przekroczenia czterdziestki czy pięćdziesiątki, bo ma poczucie, że coś w życiu utraci, że odtąd zawitają już tylko nuda i monotonia. I zupełnie nie ma przekonania, że wraz z dojrzałością może wiele zyskać jak na przykład mądrość wynikającą z doświadczenia, poczucie stabilizacji, spokój i brak potrzeby stawiania w szranki z innymi. Ale nie tylko to. Wraz z dojrzałością przychodzi do człowieka naprawdę wiele dobrego.

To smutne, że żyjemy w czasach, w których króluje kultura indywidualizmu, kult młodości i przyjemności. W czasach, w których nie chcemy sobie





niczego odmawiać, a własny komfort i nieustająco radosne samopoczucie są najważniejsze. No ale media promują właśnie taki styl życia. Bez chorób, bez śmierci, żaloby po stracie, bez cierpienia, które jest przecież nieodłączną częścią naszego istnienia. Dążymy do łatwych i szybkich rozwiązań. Najlepiej bezwysiłkowych. Zdecydowanie łatwiej jest się obrazić, zająć pozycję ofiary czy po prostu kogoś obgadywać lub wykluczyć, niż przyjąć trudną do zaakceptowania prawdę. W akcie przeciwwagi napiszę, że łatwe rozwiązania i proste odpowiedzi to pułapka.

To, czym karmi nas przestrzeń cyfrowa, jest wręcz promocją niedojrzałych postaw. Wystarczy wejść na pierwszy lepszy portal i poczytać komentarze pod postem aby zobaczyć, że jesteśmy społeczeństwem, w którym relacje oparte są na pogardzie, hejcie, agresji i ignorancji. I zupełnie nie myślimy o tym, że to my jesteśmy wzorcem do naśladowania dla przyszłych dorosłych. I że Oni – czy tego chcemy, czy nie – przejmą nasze wzorce zachowań i postawy.

Dojrzewanie wymaga mylenia się, potknięć i bardziej czy mniej nieudanych prób, także błędnych decyzji. Tylko jak młodzi ludzie mają je w sposób bezpieczny popełniać, skoro fundujemy im sytuacje, gdzie z powodu jednej

pomyłki, niefortunnej wypowiedzi, czy błędu hejtujemy. Ich niemiłosiernie, obśmiewamy, odsądzamy od czci i wiary czy wykluczamy. I tak młody człowiek, dorastający w kulturze unieważnienia („cancel culture”), uczy się, że popełnienie choćby najdrobniejszego błędu grozi hejtem i całkowitą kompromitacją.

Co zatem robi? Udać. Udać, bo musi. Bo jak błąd wyjdzie na jaw, to zostanie zlinczowany. Tylko że dojrzewanie wymaga mylenia się jak w każdym innym procesie uczenia się. Jeśli nie możemy się pomylić, a potem wyrosnąć ponad własną pomyłkę, to nie możemy się rozwijać.

Dojrzałość w relacjach społecznych jest przestrzenią, z którą mamy najwięcej problemów. Żyjąc w regularnie zakłamywanej rzeczywistości, nie możemy budować autentycznych relacji, a one są przecież sednem ludzkiego istnienia i źródłem naszego poczucia bezpieczeństwa. Cierpimy na ogromny relatywizm moralny i jeszcze dużo czasu potrzebujemy, żeby zacząć odróżniać dobro od zła. Jesteśmy egocentryczni, roszczeniowi, niecierpliwi, impulsywni. Ksobni i nastawieni na dobrobyt. A przecież w wymiarze dorastania rozmowa o naszych powinnościach, o pokorze, szacunku, o odpowiedzialności, autentyczności i szczerości jest dużo bardziej dojrzała niż rozmowa o przywilejach.

W drodze do dojrzałości nie pomaga ucieczka

od trudnych emocji. Od strachu, lęku, smutku czy żaloby. Uciekając przed nimi obieramy przeróżne strategie, które pozwalają nie czuć. Od pracoholizmu po wypieranie, bagatelizowanie czy uzależnienia. A przecież emocje to sposób, w jaki nasz organizm informuje nas o stanie naszych potrzeb. Jeśli nie odczytujemy tych komunikatów, bo nie znamy siebie, co oznacza także, że nie przeszliśmy jednego z etapów dojrzewania, nie potrafimy tych potrzeb zaspokajać czy też prosić innych o ich zaspokojenie.

Frustracja z tym związana popycha nas do życia w systemie „napiecie, redukcja, ulga”. Sytuacjami napięciowymi o wiele łatwiej jest zarządzać niż naszymi potrzebami, bo żeby zredukować napięcie, wystarczy wypić lampkę wina, zaćpać czy zagrać na komputerze. Proste... i nieskuteczne.

Warto mieć świadomość tego, że dojrzałość nie jest stanem, który człowiek osiąga raz na zawsze, tylko procesem, który przebiega bardzo różnie. Mamy bowiem różny bagaż życiowy, różne wzorce i startujemy z różnych miejsc, napotykamy na drodze trudności i przechodzimy kryzysy. Nawet tak pozornie nieistotne czynniki jak zmęczenie czy poirytowanie wpływają na nasze postawy. No i tu przydatny się okazuje wiek, bo o ile wiedza pozwala nam poznać zasady i wartości, jakimi warto się w życiu kierować, to dopiero mądrość pozwala nam wprowadzać je w życie, a ta przychodzi z doświadczeniem.

ALEKSANDRA SZEWCZYK PSYCHOLOG

Doradztwo psychologiczne dla osób w kryzysie

- problemy w związkach, relacjach z bliskimi, samotność
- praca indywidualna i grupowa z osobami dorosłymi oraz z dziećmi
- problemy z emocjami, stresem, nerwica, depresja

Gabinet: Gitschotellei 152/4, 2600 Berchem
E-mail: aleksandra7676@hotmail.com
GSM 0486 76 05 98

Pokolenie „niewychowanych” dzieci

Współczesne dzieci zachowują się w taki sposób, w jaki się zachowują. Są te dobrze wychowane, jak i te, które zachowują się, jakby nigdy z dobrym wychowaniem nie miały styczności.



Dobre wychowanie i kultura osobista to przyszłość dziecka i z tego rodzice muszą sobie zdawać sprawę. Niezbędne minimum to nauczanie go prawidłowych zasad wychowania, zwrotów grzecznościowych, zasad obowiązujących przy stole, podczas wyjścia do restauracji, kina czy teatru.

To od rodziców zależy, czy dziecko w przyszłości będzie umiało poprawnie się zachować, czy będzie dobrze postrzegane przez innych, nawiąże przyjaźnie, znajomości, a w szkole czy w pracy będzie się cieszyło opinią dobrze wychowanego człowieka.

Naukę dobrego zachowania rodzice powinni rozpocząć jak najwcześniej. Od małych dzieci trudno wymagać nienagannyh manier przy stole, ale na naukę mówienia: „proszę, dziękuję i przepraszam”, nigdy nie jest za wcześnie. Nawet maluchy muszą

wiedzieć, że nieładnie jest kogoś popychać, zabierać innym dzieciom zabawki, pluć, krzyczeć, histeryzować itp.

Jeśli rodzice nie będą zwracali uwagi na takie zachowania, dziecko nie będzie wiedziało, że zachowuje się nieprawidłowo. Jeśli zaczną dziecko uczyć później, będzie ono zdezorientowane, albowiem coś, co do tej pory było akceptowane, nagle stało się problemem.

Czego dzieci nauczyć trzeba

Od najmłodszych lat uczymy dziecko podstawowych grzecznościowych zwrotów jak: dziękuję, proszę, przepraszam, dzień dobry i do widzenia. Powinno ono także umieć się przedstawić, przywitać i pożegnać z innymi ludźmi. Już maluch w wieku przedszkolnym może pomagać przy nakry-

waniu do stołu i sprzą-
n i u
p o
po-
sił-

ku, uczyć się używania widelca i noża. Utrzymywać kontakt wzrokowy, odpowiadać na proste pytania, w trakcie rozmowy nie przerywać innym, sprzątać swoje zabawki i odkładać rzeczy na swoje miejsce.

Jest to także okres, kiedy dziecko uczy się zasad przebywania w grupie. Musi wiedzieć, że: nie bijemy, nie popychamy, nie przezywamy, nie plujemy, nie krzyczymy, dzielimy się zabawkami i czekamy na swoją kolej podczas zabaw.

Sześcioletek powinien znać podstawowe zasady obowiązujące przy stole zarówno w domu, jak i podczas wizyty w restauracji czy kawiarni. Wiedzieć, że nie wstajemy podczas posiłku, nie wiercimy się, nie bawimy, prosimy o podanie czegoś, dziękujemy, odnosimy naczynia (we własnym domu), używamy noża i widelca. Specjaliści uważają, że 7-latek może spokojnie wytrwać przy stole podczas całego posiłku.

Ale to nie wszystko. Uczymy dzieci szacunku dla osób starszych, chociażby poprzez ustąpienie im miejsca w autobusie czy tramwaju. Oraz poszanowania przestrzeni. W domowym zaciszu oznacza to pukanie do drzwi rodziców czy brata lub siostry, zanim się je otworzy. Ale również uszanowania odpoczynku innych domowników.

Kolejną sprawą jest odpowiednie zachowywanie się naszego dziecka podczas



odwiedzin u dziadków czy kolegów oraz w sytuacjach, kiedy gości mamy w domu. Pocięchę trzeba nauczyć, jak być gościem i gospodarzem. Jeśli rodzice nie chcą spalić się ze wstydu w towarzystwie, muszą wytłumaczyć dziecku podstawowe zasady zachowania się w powyższych sytuacjach. Powinno ono wiedzieć, że nie wypada zjadać ze stołu całego poczęstunku, obliżywać łyżeczek od cukru, trzeba ładnie się przywitać oraz dostosować się do zasad panujących u kogoś.

Trzeba uświadomić maluchowi, że nie zawsze jest „pepkiem świata”, że jest czas, kiedy może nie być w centrum uwagi. Dlatego przed wyjściem do restauracji czy do znajomych należy porozmawiać z dzieckiem i ustalić z nim, jak będzie się zachowywać, co może robić, a czego mu nie wolno.

„Duże dzieci – duży kłopot”

Coś w tym jest. Bycie nastolatkiem nie jest proste, a bycie rodzicem nastolatka, to niekiedy prawdziwe wyzwanie. Młodzież nie może „odkleić się” od swoich mobilnych zabawek, a zadaniem dorosłych jest nauczenie dzieci właściwego korzystania z tych urządzeń, bowiem zasady dobrego wychowania również dotyczą tego rodzaju komunikacji.

Młody człowiek musi wiedzieć, że rodzice szanują jego prywatność, ale niedopuszczalne jest podczas wspólnych posiłków lub w trakcie rozmowy wgapienie się w ekran telefonu lub słuchanie konwersacji ze słuchawkami w uszach. Trzeba uświadomić dziecku, że niedługo dołączy do świata dorosłych, a takie lekceważenie zasad z pewnością mu nie pomoże.

Kwestią często pomijaną przez rodziców jest zachowanie się nastolatków w miejscach publicznych. Sytuacje, w których młodzi zawłaszczają sobie park, chodnik, krawężnik, są nagminne. Nastolatki sie-

dzą sobie z wyciągniętymi nogami, a każdy, kto chce koło nich przejść, musi zejść na bok, bo młodzi ze swoich miejsc się nie ruszą. A jest to przecież przestrzeń publiczna, gdzie każdy ma takie same prawa.

Nieumiejętność prawidłowego zachowania się doskonale widoczna jest także w środkach komunikacji. W zatłoczonym tramwaju czy autobusie młodzi ludzie zachowują się głośno, słuchają muzyki puszczanej z telefonu albo prowadzą głośne rozmowy, używając nie zawsze cenzuralnego słownictwa.

To wszystko świadczy o ich brakach w wychowaniu, ale także daje świadectwo o rodzicach, którzy nie nauczyli ich szacunku dla innych i odpowiedniego zachowania się w miejscach publicznych.

Stary dobry zwyczaj, zgodnie z którym mężczyźni wstają, kiedy kobieta odchodzi od stołu, też odchodzi do lamusa. Młode pokolenie nie jest nauczone zachowań w sytuacjach, w których nadal w dobrym tonie jest wstać, kiedy dom opuszczają goście, kiedy w szkole nadchodzi nauczyciel, z którym trzeba się przywitać. Nawet jeśli nie są to goście dziecka, wypada, żeby przyszło się przywitać i powiedziało „dzień dobry”. Ta sama zasada powinna obowiązywać, kiedy do domu wraca domownik.

Poza tym...

Dziecko musi wiedzieć, że pokazywanie palcem ludzi, przedmiotów czy rzeczy, jest czymś naturalnym, ale wyjątkowo niekulturalnym. Wytrzeszczanie na kogoś oczu, głośne komentowanie czyichś zachowań lub wyglądu jest niedopuszczalne. Takie sytuacje są częste

w przypadku osób niepełnosprawnych. To obowiązkiem rodziców jest nauczenie dziecka, że pani na wózku inwalidzkim czy autystyczny kolega wymagają szacunku tak samo, jak inni ludzie. Niewłaściwe zachowania dzieci wynikają na ogół z niewiedzy i braku kontaktu z osobami niepełnosprawnymi. Warto przeprowadzać z dzieckiem rozmowy o tym, że ludzie się różnią, ale wszyscy powinni być traktowani w ten sam sposób.

Droży Rodzice

Wychowując dziecko, kierujcie się przede wszystkim instynktem, doświadczeniem i sercem. Pamiętajcie, że dziecko uczy się poprzez naśladownictwo i obserwację. Wy jesteście dla dziecka wzorem do naśladowania. Kiedy jesteście względem siebie i innych uprzejmi i kulturalni, dziecko mimowolnie takich zachowań się uczy i w przyszłości będzie je powielać. Dlatego już od najmłodszych lat uczcie je szacunku do innych i dawajcie dobry przykład.

Wasze dziecko nie musi być chodzącym ideałem, ale umiejętność odpowiedniego zachowania się w określonych sytuacjach pomoże mu w dorosłym życiu. Uczcie swoje dzieci dobrych manier, bo w przeciwnym wypadku za kilka lat okaże się, że z gburem czy ignorantem ewentualny pracodawca nie będzie chciał mieć nic wspólnego.

Aleksandra Dobiecka



Jak wynająć mieszkanie w Belgii – Co trzeba wiedzieć i jak się za to zabrać

Wynajem mieszkania w Belgii, podobnie jak w wielu innych krajach, może wydawać się skomplikowanym procesem zwłaszcza dla osób, które nie znają lokalnych przepisów i zwyczajów. W artykule przedstawiamy najważniejsze kroki, na co zwrócić uwagę oraz jakich formalności należy dopełnić, aby bezpiecznie wynająć mieszkanie w Belgii.

1. Określ budżet i lokalizację

Pierwszym krokiem w poszukiwaniu mieszkania na wynajem jest ustalenie budżetu. Ceny wynajmu różnią się w zależności od lokalizacji – w dużych miastach, takich jak Bruksela, Antwerpia czy Gandawa, będą wyższe niż na obrzeżach. Ważne jest również zbadanie kosztów życia w danej okolicy, takich jak ceny za media, transport, a nawet zakupy spożywcze.

2. Znajdź odpowiednią ofertę

Oferty wynajmu można znaleźć na wielu portalach internetowych oraz w lokalnych agencjach nieruchomości. Warto także zapytać znajomych lub szukać ogłoszeń w mediach społecznościowych. Najpopularniejsze belgijskie strony z ogłoszeniami o wynajem to m.in.:

- **Immoweb** (www.immoweb.be)
- **Logic-Immo** (www.logic-immo.be)
- **Zimmo** (www.zimmo.be)

Można także skorzystać z usług agencji nieruchomości, które pobierają zwykle prowizję w wysokości jednego miesięcznego czynszu.



3. Sprawdź mieszkanie i jego stan

Zanim podpiszesz umowę, zaaranżuj wizytę w lokalu. Zwróć uwagę na stan techniczny mieszkania, wyposażenie, stan ścian, okien i instalacji. Warto zrobić zdjęcia przed wprowadzeniem się, aby udokumentować ewentualne uszkodzenia.

4. Umowa najmu

W Belgii umowa najmu jest dokumentem prawnym, który zabezpiecza interesy obu stron – wynajmującego i najemcy. W zależności od długości najmu istnieją różne typy umów:

- **Krótko- i średnioterminowa umowa:** Zwykle trwająca do 3 lat, jest bardziej elastyczna, ale może być droższa.
- **Umowa długoterminowa:** Trwa minimum 9 lat i oferuje więcej zabezpieczeń prawnych dla najemcy.
- **Umowa tymczasowa:** Krótsza niż 1 rok, jest dostępna dla osób szukających wynajmu na określony krótki czas.

5. Kaucja

W Belgii najczęściej wymaga się wpłacenia kaucji w wysokości do 3 miesięcznych czynszów. Kaucja ta jest deponowana na specjalnym rachunku bankowym na nazwisko najemcy, a jej zwrot następuje po zakończeniu wynajmu, o ile mieszkanie zostanie zwrócone w nienaruszonym stanie.



6. Rejestracja umowy

W Belgii obowiązkowe jest zarejestrowanie umowy najmu w urzędzie skarbowym. Wynajmujący ma na to 2 miesiące od dnia podpisania umowy. Rejestracja chroni najemcę np. w sytuacji, gdy właściciel zdecyduje się sprzedać mieszkanie. Wynajmujący nie może wtedy wypowiedzieć umowy najmu przed zakończeniem jej trwania.

7. Media i inne opłaty

Po podpisaniu umowy najmu zazwyczaj najemca musi samodzielnie podpisać umowy na media (prąd, gaz, woda, internet). Warto zorientować się, jakie są koszty tych usług w danej lokalizacji. W Belgii powszechne są również opłaty za tzw. koszty wspólne, które obejmują np. utrzymanie klatek schodowych, wind czy ogrodów – jeśli mieszkanie znajduje się w budynku wielorodzinnym.

8. Prawa i obowiązki najemcy

Najemca w Belgii ma pewne prawa i obowiązki. Z jednej strony ma prawo do spokojnego korzystania z wynajmowanego lokalu, z drugiej strony zobowiązany jest do dbania o mieszkanie oraz terminowego regulowania opłat. Warto także zwrócić uwagę na zapisy dotyczące ewentualnych remontów i drobnych napraw – zazwyczaj obowiązek ten spoczywa na najemcy, chyba że w umowie zapisano inaczej.

9. Podatki i ubezpieczenie

W Belgii najemca często jest zobowiązany do opłacenia podatku od użytkowania nieruchomości, który jest naliczany przez lokalne władze. Dodatkowo warto na mieszkanie wykupić ubezpieczenie, które pokryje koszty ewentualnych szkód, np. pożaru czy zalania.



10. Rezygnacja z wynajmu

Jeśli chcesz zrezygnować z wynajmu przed upływem terminu, pamiętaj, że istnieje tzw. okres wypowiedzenia, który wynosi zazwyczaj 3 miesiące. Warto jednak dokładnie sprawdzić zapisy w umowie – niektóre umowy przewidują również kary finansowe za wcześniejsze rozwiązanie umowy.

to proces możliwy do zrealizowania bez większych problemów, jeśli postępuje się według powyższych wskazówek. Kluczowe jest zwrócenie uwagi na zapisy w umowie, odpowiednie zabezpieczenie swoich praw oraz terminowe wypełnianie obowiązków najemcy.

Dzięki temu wynajem mieszkania w Belgii będzie komfortowym doświadczeniem, pozwalającym cieszyć się nowym lokum bez zbędnych komplikacji.

Podsumowanie

Wynajem mieszkania w Belgii wymaga pewnej wiedzy i przygotowania, ale jest

Mgr Klaudia Katarzyna Rębisz

BIEGŁY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

REBISZ

MGR. KLAUDIA KATARZYNA RĘBISZ

REBISZ

J. NIDERLANDZKI
J. POLSKI

WYTLUMACZTWO

POMOC ADMINISTRACYJNA

KONTAKT

+32 494 665 503
+48 575 330 904

KLAUDIA@WYTLUMACZTWO.BE

JULES MORETUSLEI 195
2610 WILRIJK

Spod Husarskiego Skrzydła

Kombatanci

Pomimo że w trakcie alianckiej ofensywy na kontynent polska armia była czwartą co do wielkości i liczebności siłą w sojuszu, pomimo iż polscy żołnierze walczyli na każdym froncie II wojny światowej, ponosząc przy tym wielkie straty, to w powojennej rzeczywistości zabrakło dla nich miejsca. Pomińceni w trakcie defilady zwycięstwa, zapomniani przez własną ojczyznę, wymazani na lata z kart historii. Rozproszeni po całym świecie czekali wiele lat, aby powrócić do swojej Ojczyzny, do Polski.

Wojciech Romaniak

Historia pewnego zdjęcia

W tym roku przypada 33 rocznica przekroczenia granicy niemiecko-polskiej przez grupę byłych żołnierzy 1 Polskiej Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. Dokładnie 10 września 1991 roku nastąpiło przekroczenie przejścia granicznego w Olszynie. Wydarzyło się to dopiero po 46 latach od zakończenia II wojny światowej.

Przybycie kombatantów z Zachodu było możliwe dzięki temu, że w tym czasie w Polsce nastąpiły głębokie przemiany społeczne i polityczne w ramach tzw. transformacji ustrojowej, które otworzyły szanse przywracania i powrotu

do pięknych tradycji orężnych Wojska Polskiego. Warto przypomnieć, że proces ten stał się możliwy po wprowadzeniu Rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 1/MON z dnia 2 stycznia 1991 roku w sprawie dziedziczenia i kultywowania tradycji oręża polskiego.

To oni, będąc pancerniakami z wojennym doświadczeniem, wybrali żagański garnizon wojsk pancernych jako miejsce, gdzie mogli przekazać swoim młodszym następcom – również pancerniakom – tradycje i symbole oraz złożyć swoje najcenniejsze pamiątki wojenne.

Pamiętna fotografia przedstawia kilkunastu żołnierzy gen. Stanisława Maczka, wówczas starszych panów ubranych w

jednakowe garnitury, którzy – jak przystało na żołnierzy – równym krokiem idą za poczem sztandarowym i przekraczają most graniczny w Olszynie. Są to członkowie Koła „BENELUX”, byli żołnierze 1 Polskiej Dywizji Pancerniej, którzy po zakończeniu II wojny światowej nie powrócili do Polski, ale zamieszkali na terenie Belgii, Holandii i Luksemburga.

Pod sztandarem Koła „BENELUX” symbolicznie powrócili do wolnej i demokratycznej Ojczyzny, o którą walczyli przez lata wojny. Sztandar ten został wręczony w mieście Beveren w Belgii 26 września 1989 roku. Ufundowały go miasta i gminy wyzwolone przez żołnierzy gen. Maczka w czasie II wojny światowej, organizacje kombatanckie i



sami żołnierze Generała, co potwierdzają umieszczone na drzewcu sztandaru 52 pamiątkowe gwoździe.

Na obu płatach sztandaru widoczne są między innymi: krzyż kawalerski w polskich barwach narodowych, godło państwowe, znak rozpoznawczy 1 Dywizji Pancernej w postaci skrzydła husarskiego, jak też herby Belgii i Holandii oraz napisy o treści: 1939 / 1947; FRANKRIJK BELGIE / NEDERLAND DUTSLAND.

Wspomniany sztandar, po trwającej dwadzieścia lat pancerniackiej przyjaźni (1991-2011), trafił do Sali Tradycji „Czarnej Dywizji” w Żaganiu zgodnie z życzeniem członków Koła „BENELUX”. Przekazany został przez Stefana Jezierskiego, ostatniego żyjącego członka pocztu sztandarowego Koła w dniu 29 października 2011 r. w Belgii ówczesnemu dowódcy 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego gen. dyw. Mirosławowi Różańskiemu. Należy nadmienić, iż przez te wszystkie lata sztandar uczestniczył w wielu ważnych uroczystościach organizowanych w Polsce, jak i poza granicami kraju.

Od 2019 roku replikę sztandaru Koła „BENELUX” używa Grupa Rekonstrukcyjna 1 Polskiej Dywizji Pancernej „Antwerpia”, której członkami są Polacy mieszkający i pracujący w Belgii.

Wróćmy jednak do kombatanatów – pancerniaków gen. Maczka widocznych na zdjęciu. Wiele lat trwało ustalanie ich imion i nazwisk. Pewne dane można było znaleźć w prasie wojskowej i cywilnej, opisującej tamto wydarzenie.

Dzisiaj dysponujemy już wszystkimi nazwiskami członków Koła „BENELUX”, którzy 10 września 1991 roku przekroczyli granicę niemiecko-polską i przybyli do Żagania.

Są też inne zdjęcia, na których udokumentowano ważniejsze sceny z bogatego programu tej pierwszej pamiętnej wizyty u pancerniaków Żagańskiej Dywizji, np. sceny z odwiedzin w dywizyjnej Sali Tradycji i Muzeum Obozów Jenieckich, z pokazu sprzętu i szkolenia pododdziałów na poligonie, uczestnictwa we mszy św. w Sanktuarium w Rokietnie oraz ze spotkania w Klubie Oficerskim.

Kulminacyjnym punktem wizyty było odczytanie listu gen. Stanisława Maczka, w którym między innymi wyraził on zgodę, by żagańscy żołnierze nosili na rękawie skrzydełko husarskie, jakim posługiwali się pancerniacy 1 Dywizji Pancernej, a także czarny beret. W odczuciu kombatanatów przekazanie tradycji żołnierzom Żagańskiej Dywizji było przedłużeniem legendy o 1 Dywizji Pancernej i jej dowódcy. Żołnierzy Generała przekonano też, że ich dokonania wojenne i powojenne będą dobrym wzorem dla młodych Polaków. Ryszard Łuczak, prezes Koła „BENELUX” powiedział wówczas: „Przestaliśmy być emigrantami. Nasza tułaczka zakończyła się z chwilą przekroczenia granicy w Olszynie”.

Wiesław CHŁOPEK
historyk, regionalista,
kustosz Sali Tradycji „Czarnej Dywizji”



*Z okazji zbliżających się świąt
Bożego Narodzenia składamy
najserdeczniejsze życzenia
radości i spokoju.*

*Aby w naszych sercach
rozkwitła miłość do naszej Ojczyzny, Polski!*

Z pancerniackim pozdrowieniem,

Grupa rekonstrukcyjna Pierwszej Polskiej Dywizji Pancernej „Antwerpia”



Pokolenie „gniazdowników”

Coraz więcej dorosłych dzieci mieszka z rodzicami. Czy dlatego, że są leniwi, wygodni i mało samodzielni? Czy też dlatego, że zmagają się z brakiem pracy, własnego lokum, inflacją czy ryzykownymi kredytami. Nie chcą wyjść z rodzinnego domu, czy nie mają innego wyjścia?



Dwie strony medalu

Problem dotyczy dorosłych dzieci na całym świecie. We Włoszech mówią o nich „bamboccioni” – duże bobasy, w Niemczech „kidults” – dorosłe dzieci. W Wielkiej Brytanii „boomerang kids”, dzieci bumerangi, które zgodnie z nazwą i tak wróca, gdy się je wyrzuci. W Japonii „parasaito shinguru” – pasożytniczy singiel, a w Polsce – „gniazdownicy” – młode pisklaki, które nie mogą opuścić gniazda, bo ciągle potrzebują pomocy rodziców.

Dorosłe dzieci coraz częściej nie chcą wyprowadzić się z rodzinnego domu i odwołują rozpoczęcie samodzielnego życia. U rodziców nie muszą płacić za mieszkanie, nie brakuje im pieniędzy na czynsz i jedzenie, a jeżeli dobrze zarabiają, mogą te pieniądze odłożyć, albo korzystać z uroków życia.

Przez lata zamieszkiwania pod rodzinnym dachem ci młodzi ludzie przyzwyczaili się do pewnego standardu życia. Po co więc mieliby to zmieniać? Sytuacja jest

mieszkańiu z rodzicami, które wcale tego nie pragną. Nie stać ich na rozpoczęcie samodzielnego życia. Część z nich to wykształceni ludzie, po studiach na dobrych kierunkach, co z założenia powinno gwarantować im pracę. Powinno...

Mieszkają z mamą i tatą dlatego, że muszą, nie dlatego, że chcą. Partycypują w kosztach utrzymania mieszkania, dokładają się do wyżywienia i nie są w stanie odłożyć odpowiednich pieniędzy, aby rozpocząć samodzielne życie. Kredytu nie wezmą, bo trzeba go spłacać, poza tym banki nie są wcale chętne, by pożyczki młodym, niezamożnym ludziom przyznawać. Wynająć mieszkania też nie mogą, bo ich na to nie stać.

Jak wynika z danych Eurostatu ok 50 proc. Polaków w wieku 25-34 w mieszka w domach rodzinnych. W Polsce odsetek dorosłych mieszkających z rodzicami jest o około połowę wyższy niż średnia na starym kontynencie.

dla nich wygodna, obowiązki samodzielnego mieszkania odchodzą w nie wiadomo jak odległą przyszłość. Jednym słowem dobrze jest, jak jest.

Ale są też dorosłe dzieci, pozostające we wspólnym

Wśród młodych ludzi w wieku od 25 do 29 lat, mniej lub bardziej wykształconych, 52 proc. otrzymuje stałą finansową pomoc od rodziców, w tym aż 27 proc. z nich jest na całkowitym utrzymaniu mamy i taty. 36 proc. nadal mieszka z rodzicami i nie założyło własnej rodziny, natomiast 12 proc. po ślubie nie wyprowadziło się z rodzinnego domu.

Kredytowa pętla na szyję

Młodzi ludzie są zdania, że w dzisiejszych czasach branie kredytu jest wiązaniem sobie pętli na szyi. O pracę trudno, może trzeba będzie przenieść się do innego miasta albo kraju. Co wtedy zrobić z niespłaconym mieszkaniem? Sprzedać? W czasach kryzysu, kiedy ceny nieruchomości są tak niestabilne, może okazać się, że zakupione mieszkanie straci na wartości, a niespłacony kredyt oznacza zabranie lokalu przez bank, wylicytowanie go za bezcen, a i tak to, co zostaje do spłacenia trzeba spłacić. Po 30 latach oddaje się bankowi dwa razy tyle pieniędzy, ile się wzięło.



Lepiej – mówią młodzi – wynajmować sobie mieszkanie i być finansowo niezależnym. Jeżeli uda się odłożyć trochę pieniędzy to, kto wie, może za 25, 30 lat stać nas będzie na małe własne mieszkanko. Nie rozumieją odwagi brania kredytu na 30 lat. Nie da się przecież przewidzieć tego, co może się wydarzyć. Nawet kiedy ma się swoje mieszkanie, opłaty są niemałe, lepiej więc lokum wynająć i być niezależnym. Jak noga się powinie, zawsze można przebiedować w taniej wynajętej kawalerce.

Trudne pytania, jeszcze trudniejsze odpowiedzi

Jak to właściwie jest z tymi „gniazdownikami”? Czy rzeczywiście są wygodni, leniwi i wyrachowani? Czy może nie mają pracy lub za mało zarabiają i nie stać ich na samodzielne życie?

Jest to bardzo zróżnicowana grupa. Inna sytuacja panuje w małym mieście bez przemysłu, z dużym bezrobociem sięgającym wśród młodzieży nawet 50 proc. Tam młodzi ludzie muszą mieszkać z rodzicami, bo nie mają innego wyjścia. Pół biedy, jeżeli mama i tata dysponują większym mieszkaniem czy domem. Wtedy dorosłe dziecko może cieszyć się jako taką autonomią.

Gorzej, gdy taka sytuacja ma miejsce na przykład w pokoju z kuchnią. Tacy młodzi ludzie mają pod górkę, szanse na wydostanie się z tego środowiska są minimalne, a oni sami nie mają pozytywnych wzorców do naśladowania. Nie wiedzą, co mają ze sobą zrobić, jak żyć, a przede wszystkim nie mają za co. Chcieliby zmienić swoje życie, ale nie wiedzą jak.



Żeby dojechać ze wsi do urzędu pracy w mieście trzeba mieć pieniądze na bilet. Młody niepracujący człowiek tych pieniędzy nie ma. Rodzice może dadzą, może nie. Nawet jeżeli będzie miał za co pojechać, szanse na otrzymanie pracy są minimalne, biorąc pod uwagę jego wykształcenie i lokalne potrzeby na rynku pracy. Kółko się zamyka.

Inną grupę młodych ludzi stanowią ci mieszkający z dobrze sytuowanymi rodzicami i bez żadnych oporów korzystający z ich pieniędzy. Uczą się, podnoszą swoje kwalifikacje, zwiedzają świat, nabywają doświadczenia i mieszkają z rodzicami. Bo tak jest wygodnie. Po co więc mieliby zmieniać układ, z którego zadowolone są obie strony. Jeśli są zadowolone...

Kolejna grupa to ci nieprzygotowani do samodzielności, których wizja brania odpowiedzialności za swoje życie po prostu przeraża. Obawiają się, że sami nie dadzą sobie rady, boją się samodzielności. Rodzice oczekują od nich, żeby stanęli na nogi, zrealizowali swoje życiowe cele. Młodzi też tego chcą, ale nie potrafią tego osiągnąć. Według statystyk taka postawa jest przyczyną coraz większej ilości depresji i samobójstw wśród młodych ludzi, któ-

rzy znaleźli się w bardzo niekorzystnej życiowej sytuacji.

To wszystko powoduje, że wielu młodych coraz później zakłada rodziny albo nie zakłada ich wcale. Rodzi się coraz mniej dzieci, co w przyszłości zachwieje polskim systemem emerytalnym.

Psychologowie mówią, że „gniazdownicy” to nie jest pokolenie egoistów. Skoro nie mogą mieć dóbr materialnych, żyją po swojemu. Podróżują, kolekcjonują, jednym słowem przeżywają życie tak, jak potrafią i mogą – mieszkając u mamy i taty.

Jak napisał internauta „gniazdownik”: „Mieszkanie z rodzicami nie jest żadnym wstydem. Wstydem jest być tak głupim, aby w Polsce na warunkach, które w cywilizowanych gospodarkach niektórzy mogliby nazwać lichwą, wziąć kredyt i być niewolnikiem niemal do końca życia”.

Marta Wawrocka



Instytut Języka i Kultury Polskiej im. Polskich Lotników w Gandawie

to promocja języka polskiego oraz historii, tradycji i kultury polskiej
na terenie Belgii, a także możliwość nauki i pogłębiania mowy ojczystej
przez polskie dzieci i młodzież.

DOŁĄCZ DO NAS
instytutgent.be

SZKOŁA POLSKA

PRZEDSZKOLE od 3 lat

ZERÓWKA

KLASY 1 - 7

KLASA VIP 13+

KLASA "Język polski od podstaw" 7 - 10 lat

Zajęcia dodatkowe:

język angielski

język francuski

zajęcia artystyczne

zajęcia sportowe

religia

Uczeń na pierwszym miejscu!
U nas rozwijane są skrzydła
i spełniane marzenia!



EMAIL

sekretariat@instytutgent.be



TELEFON

0486 34 25 34



KOD QR

zeskanuj mnie

PRZEWOZY OSÓB - KRAJOWE I ZAGRANICZNE

WWW.OSKI-BUS.PL

Zdrowych, pogodnych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia marzeń w Nowym Roku!

USŁUGI:

- przewóz osób (Gostynin),
- paczek, przesyłek, przeprowadzki,
- wyjazdy grupowe na lotniska,
- imprezy okolicznościowe i inne,
- grupy powyżej 5 osób, w każdy rejon Europy

WYPOSAŻENIE:

- 9 miejsc,
- klimatyzacja,
- rozkładane siedzenia,
- TV,
- uchylne szybki,
- dodatkowe ogrzewanie części pasażerskiej,
- darmowe WiFi

WYJAZDY:

- z Polski: sobota-niedziela,
środa-czwartek
- z Belgii: poniedziałek, piątek

POLSKA WOJEWÓDZTWA:

- mazowieckie
- łódzkie
- kujawsko-pomorskie
- wielkopolskie

Tomek: +48 693 136 881 +32 498 18 18 08



OSKI - BUS
Tomasz Tyszkiewicz



Jak pielęgnować włosy zimą?



Zima włosom nie służy

Syntetyczne szaliki i czapki sprawiają, że włosy się elektryzują, łatwiej się plączą i puszą. Kurtki z wysokimi kołnierzami też włosom nie służą.

Czy należy nosić czapki zimą?

Zawsze należy nosić czapkę przy minusowej temperaturze, ponieważ chroni ona skórę głowy przed zimnem, a włosy przed uszkodzeniem. Pamiętajmy, że naczynia krwionośne obkurczają się pod wpływem zimna, co wpływa niekorzystnie na mieszki włosowe.

Jaka czapka właściwie zadba o skórę głowy i włosy?

Zawsze dobrym wyborem będą czapki wykonane z naturalnego materiału. Takim materiałem jest wełna merino. Ma ona właściwości antystatyczne, odprowadza wilgoć i utrzymuje prawidłową temperaturę skóry, nie doprowadzając do jej nadmiernego przepocenia. Czapkę można wykonać samemu, a jeśli nie mamy umiejętności robienia na drutach, poprośmy o wykonanie takiej czapki np. babcię. Szeroka gama kolorystyczna włóczek wełny merino zaspokoi najbardziej wybredne gusty. Czapki z wełny merino są też dostępne w sklepach.

Gorsza jakość skóry głowy

W okresie zimowym część osób narzeka na nasilenie się problemu łupieżu i przetłuszczania włosów. Wpływa na to wiele czynników. Zimą rzadziej wychodzimy na świeże powietrze i częściej przebywamy w ogrzewanych pomieszczeniach. Powietrze jest w nich przesuszone, a to z kolei powoduje pogorszenie się kondycji skóry głowy.

Czego unikać w pielęgnacji włosów zimą?

Na 100% należy unikać prostownicy, która niszczy łuskę włosa. Zniszczenie to jest nieuniknione i bezpowrotne. Najlepsze rozwiązanie to całkowita re-

zygnacja z prostowania włosów. To samo dotyczy keratynowego prostowania włosów, które też bezpowrotnie je niszczy.

Włos zdrowy to włos nieuszkodzony. Niestety prostowanie prostownicą, jak i keratynowe, uszkadza włosy, a rozpoczęcie ich łamania się na różnej długości to tylko kwestia czasu.

Na co zwrócić uwagę przy zimowej pielęgnacji włosów?

Włosy zimą są w większości bardzo przesuszone. Odpowiednie nawodnienie organizmu zapewni wilgotność włosa, chroniąc go przed nadmiernym zniszcze-






TRYCHOLOG

Antwerpia

Dominika Stengert

Akredytacja Międzynarodowa IAT Australia
8 letnie doświadczenie

Diagnozowanie i leczenie:

- intensywnego wypadania włosów,
- łysienia androgenowego kobiet i mężczyzn,
- wypadania włosów u młodzieży i dzieci,

leczenie ŁZSu, łupieżu, atopowego zapalenia skóry, łuszczycy.

Tel.+32 487 85 40 44

niem. Zimą trudniej pije nam się wodę, dlatego warto nauczyć się picia ciepłej wersji napojów, które lubimy pić latem. Warto włączyć do pielęgnacji odżywki nawilżające, które domkną łuskę włosa i będą skutecznie przeciwdziałały puszeniu się włosów.

Gorąca kąpiel

W okresie zimowym każdy z nas lubi rozgrzać się biorąc ciepły prysznic lub gorącą kąpiel. Gorąca woda jednak nie

służy włosom. Warto upiąć je do góry, by w pełni skorzystać z dobrodziejstwa relaksującej kąpieli. Do mycia włosów używamy letniej wody, ona najlepiej im służy.

Suszenie włosów zimą

Zimą nie wychodzimy na dwór z mokrymi włosami. Nie dlatego, by jakoś miała z tego powodu rozwinąć się grzybica skóry głowy – co jest błędnie rozpowszechnione w mediach społecznościowych – lecz by uniknąć zawiania i przeziębienia się. Do suszenia włosów użyjmy letniego powietrza i zimą wysuszmy włosy aż po końcówki. Na końcu wyczeszmy je szczotką z sierści dzika, co naturalnie doda im objętości.

Suplementacja

Zimą pamiętajmy również o suplementacji witaminy D3, najlepiej w wersji D3K2MK7.

Witamina D3 zawsze bardzo dobrze wpływa na nasze samopoczucie, buduje odporność i – co potwierdzają liczne badania naukowe – poprawia kondycję całej skóry naszego ciała, w tym i skóry głowy, a dodatkowo stymuluje wzrost włosów.

To, co mamy w naturalny sposób zapewnić przez słońce latem, zimą musimy dostarczać przez suplementację.

Dominika Stengert
Trycholog



Medycyna i nieśmiertelność

Naukowcy twierdzą, że przyjdzie taki dzień, kiedy ludzkie ciało będzie można naprawiać jak maszynę. Zepsuty organ zastąpić zamiennikiem syntetycznym lub wyhodowanym z komórek macierzystych. Dzisiejsza medycyna zna już takie przykłady. Czy to oznacza, że można spowolnić proces starzenia? Czy ludzie mogą stać się nieśmiertelni?

Sto, dwieście czy trzysta lat temu człowiek w wieku około 40 lat uznawany był za starca. Nic dziwnego, skoro średnia długość życia wynosiła 30 – 40 lat.

W ostatnich latach medycyna rozwinęła się tak bardzo, że to, co niedawno było niemożliwe, staje się teraz coraz częściej możliwe. Przeszczepy wielu narządów są dziś na porządku dziennym. Protezy są coraz bardziej sprawne. Rozwija się biocybernetyka i medycyna regeneracyjna. I jak tu nie myśleć o długowieczności, skoro żyjemy w świecie medycznych cudów i rzeczy do niedawna niemożliwych do zrealizowania?

Nadzieja – komórki macierzyste

Według naukowców jest to klucz do wszystkiego. Lekarze potrafią już stare komórki zastępować nowymi, młodszymi, nieuszkodzonymi.

Dają organom nowe drugie życie. I co ciekawe, wcale nie muszą to być komórki ludzkie. Doktor habilitowany Marek Cegielski z wrocławskiego zespołu naukowców uważa, że „przeszczepy komórek macierzystych pochodzących od zwierząt nie

dają niekorzystnej odpowiedzi immunologicznej, a zamrożony zdeponowany w lodówce surowiec może być wykorzystany niemal natychmiast po urazie”. Komórki macierzyste potrzebują prawidłowego zaprogramowania, aby w danym narzędziu zespoliły się z odpowiednią tkanką.

Na razie naukowcy prowadzą na myszach eksperymenty z użyciem nanokapsuł w które wyposażają komórki macierzyste aby stabilizowały się w naturalnych tkankach. Panuje opinia, że jeżeli uda się osiągnąć przełom w badaniach nad przedłużeniem życia myszy, na co potrzebne są gigantyczne fundusze, człowiek może będzie wolny od piętna śmierci przed osiągnięciem stu lat życia, a może o wiele dłużej.

Prace nad nieśmiertelnością trwają

Do tej pory nie wiadomo, czy istnieją geny długowieczności, czy takich genów jest jeden, czy kilka. Pewne jest, że żyją na świecie ludzie będący we względnie dobrej kondycji w wieku ponad stu lat. Ale uczeni sami przyznają, że nie do końca udało im się poznać rządzące starością mechanizmy w organizmie człowieka.

Już od wieków naukowcy pracują nad przekraczaniem wszelkich ograniczeń natury, chcąc pokonać choroby i śmierć. Powstają bioroboty i prototypy sztucznej



inteligencji, urządzenia na bazie tworzyw sztucznych, które zastąpią kiedyś ludzkie ciało. Duża część uczonych dystansuje się w chwili obecnej od wizerunku człowieka-robota, ze sztucznym mózgiem i częściami zamiennymi. Na dzień dzisiejszy zalecają zdrowy tryb życia, dużo ruchu, umiarkowaną dietę, regularne badania i jak najmniej stresów. Trzeba bowiem pamiętać, że czymś innym jest starzenie się poszczególnych komórek, a czymś innym starzenie się całego organizmu.

W chwili obecnej nie ma i prawdopodobnie jeszcze długo nie będzie recepty na nieśmiertelność. Jeżeli naukowcom uda się uzdrowić chore komórki, dać im nowe życie lub wymienić je na nowe – proces starzenia się człowieka będzie można zatrzymać lub znacznie spowolnić. I może wtedy człowiek stanie się długowieczny a nawet nieśmiertelny.

Malwina Komysz





poetsdienst-vanosta.be

- Interessujące stawki
- Czeki żywieniowe
- Dodatkowe wynagrodzenie za telefon i kilometry
- Pieniądze wakacyjne & premia koncoworoczna
- Naliczanie emerytury
- Prezenty Van Osta & inne dodatki
- Zwrot kosztów za ubrania robocze



ZGŁOŚ SIĘ
JUŻ TERAZ

ZOSTAŃ BOHATEREM



Van Osta Gent

0484 57 78 49
aleksandra@vanosta.net

Van Osta Antwerpia

0493 51 29 39
olga@vanosta.net

Van Osta Waasland

0484 56 67 08
dominika@vanosta.net



Więcej informacji można
znaleźć pod adresem
www.daenens.be

Zainteresowana/y? Skontaktuj się z
naszymi polskimi koleżankami!

Agnieszka Pokora (Limburg)
M: +32(0) 499 56 56 71
agnieszka.pokora@daenens.be

Anna Wolek (Antwerpen)
M: +32(0) 492 73 09 08
anna.wolek@daenens.be

**Podjęcie pracy
w Daenens jako
pomoc domowa
to mądry krok!**



Elastyczne godziny pracy



Praca blisko domu



Stale, konkurencyjne wynagrodzenie



Różne dodatki, w tym bony na
posiłki (w wysokości 5 euro za każdy
przepracowany dzień) już od
pierwszego dnia pracy



Szeroka oferta szkoleniowa



Praca w pełnym lub niepełnym
wymiarze godzin

Książka na dziś

„Sezon na cuda” – druga część książki „Uroczysko”

U podnóża Sudetów, w urokliwym miasteczku Malownicze, znajduje się pensjonat Uroczysko. Jego właścicielka Majka wraz z córką Marysią uciekła z hałaśliwego miasta. Zdradzona przez męża, obciążona kredytami oraz innymi kłopotami postanowiła zmienić swoje życie. Zdecydowała zamieszkać w odziedziczonym po ciotce domu i otworzyć tam pensjonat. Zadomowiła się w nowym miejscu, które ma dla niej magiczny, niepowtarzalny klimat i razem z Marysią stały się częścią lokalnej społeczności.

Przed bohaterką stają nowe wyzwania związane z prowadzeniem pensjonatu, który na razie nie przynosi znaczących dochodów. Także jej praca w miejscowym liceum niesie sporo problemów z apodyktyczną dyrektorką o skostniałych poglądach. Jednak uśmiech nie znika z twarzy Majki. Radzi sobie z codziennym życiem tak, jak umie.

Na terenie pensjonatu mieszka też przyjaciółka Mai lekarka Jagoda, sympatyczny pszczelarz i zarazem tzw. złota rączka Florian Miodek, oraz trzy psy, kot i krowa Kasandra.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Pewnego dnia, podczas rozmowy z Leontyną – sympatyczną starszą panią, właścicielką niewielkiego sklepiku z antykami, starociami i rękodziełem – Maja skarży się na niewielką liczbę rezerwacji w tym zimowym okresie.

Podczas następnego spotkania Leontyna proponuje zorganizowanie w pensjonacie wigilijnej wierzery dla

osób samotnych przy współpracy osób zainteresowanych tym wyjątkowym wydarzeniem. Maja wyraża zgodę na udostępnienie pensjonatu i wspólną kolację.

Błyskawicznie zawiązuje się grupa aktywnych starszych pań, które natychmiast zaczynają prężnie działać. Powstaje lista chętnych osób, chcących wziąć udział w tej wyjątkowej kolacji. Panie rozdzielają zadania i tworzą świąteczne menu, często spierając się o to, co powinno pojawić się na wigilijnym stole. Nawet proboszcz zaczyna z nimi współpracować.

W książce rozwinięty jest wątek Leontyny i jej tajemniczej przeszłości.

Sympatyczna starsza pani skrywa sekrety, które postanawia w końcu wyjawić, wyjaśnić nieporozumienia i odpowiedzieć na pytania: dlaczego nigdy nie wyszła za mąż? Co stało się z jej narzeczonym? Dlaczego pokłóciła się z najlepszą przyjaciółką?

Czy organizacja Wigilii pójdzie po myśli Majki? Czy dy-

rektorka szkoły odpuści i da jej spokój? A może Majka otrzyma nowe propozycje zawodowe? I czy w jej życiu osobistym wydarzy się coś dobrego?

„Sezon na cuda” to jedna z tych ciepłych i urokliwych książek, które poprawiają humor po ciężkim dniu i optymistycznie nastrajają przed dniem kolejnym. Fabuła opowieści jest lekka, zarazem poruszająca. Jest wprost idealna do czytania w zimowy wieczór pod ciepłym kocem i z kubkiem gorącej herbaty. Lecz tę bestsellerową powieść warto przeczytać nie tylko przed samymi świętami. Choć dotyczy tego okresu, można po nią sięgnąć o dowolnej porze roku.

Autorką jest Magdalena Kordel ur. 1978 roku w Otwocku. Zadebiutowała książką pt. 48 tygodni. Do najbardziej znanych książek jej autorstwa należą bestsellerowe serie „Uroczysko” i „Malownicze”, które sprzedały się już w ponad 100 000 egzemplarzy. Pisarka wraz z mężem prowadzi agencję reklamowo-wydawniczą. Jest mamą dwójki dzieci oraz panią trzech psów i kota. Uwielbia podróże – szczególnie sympatią darzy Dolny Śląsk i Toskanię.

Polecam,
Agnieszka Buniowska



- W naszym salonie oferujemy:
USŁUGI FRYZJERSKIE
koloryzacje, strzyżenie, balejaże,
odżywianie, botox, nanoplastia,
bioplastia, keratyna diamentowa,
olaplex, odnowa joico i wiele innych)
- **USŁUGI KOSMETYCZNE**
dla kobiet, mężczyzn,
młodzieży i dzieci

Glamour
STUDIO

**Zdrowych, radosnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz
szczęśliwego
2025 roku!**

 Studio Glamour
 2100 Deurne
Ter Rivierenlaan 8
 0468 25 83 71
0486 92 98 11


**MAKIAŻ
PERMANENTNY**
spod igły
mistrzyni Polski!
(2018 ROK)

W naszej ofercie znajdziecie m.in.:
kosmetykę twarzy i ciała,
PEDIKIUR kosmetyczny i medyczny,
MANIKIUR połączony z paznokciami żelowymi i hybrydą,
MASAŻE ciała i twarzy,
ZABIEGI odżywcze, oczyszczające, odmładzające

Słowo o byle czym

Demaskowanie maski

Bycie sobą to komfort. Kasa może tu mieć wpływ, ale „Nic nie jest takie, jakie wydaje się, że jest”. Nie byle jacy tacy tracili zdrowie i życie na próbach lekceważenia tego stwierdzenia, bo jest lepsze zawczasu niż poniewczasie. Nawet jeśli ktoś kupi bezludną wyspę i urządzi ją po swojemu, być sobą przed samym sobą – oto jest wyzwanie!

„Im bardziej nieskazitelna jest osoba z zewnątrz, tym więcej demonów tkwi wewnątrz niej” – Sigmund Freud

Maskowanie

W przyrodzie (fauna i flora) maskowanie (się) służy obronie przed zjedzeniem lub zdobywaniu pożywienia. Jeśli idzie o człowieka, maski też służą.

Od dzieciństwa człowiek lubi zabawy w chowanego, mieć czapkę niewidkę czy niewidzialny płaszcz. Nawet jako dorosły lubi bale maskowe – niekoniecznie w Wenecji. Świadomość bycia nierozpoznanym przydaje bowiem dreszczyku, budzi demony i demonki przeżycia czegoś lub wyżycia się. Uczynić coś jawnie to jedno, ale uczynić skrycie, to drugie.

Co skrywają maski? Może to, co w człowieku prawdziwe, jakiś ulotny ideał na coś narażony? Pod każdą maską kryje się lęk przed ujawnieniem: albo bezbronnej słabości, albo planu i środków do osią-



gnięcia zamierzonych celów. Tu podzielimy temat na części: Maską 1 i Maską 2.

Dla jasności: frazę ‘Człowiek ma...’ proszę rozumieć jako ‘prawie każdy człowiek ma...’ itp. No i że artykuł jest tylko krótką refleksją ku zadumie.

Maska 1 – dziecięca

Dziecko szybko dowiaduje się od życia, że jeśli będzie sobą, to spotka je za to kara. Ale jeśli stanie się kimś, kim inni chcą, żeby był, to mu poluzują, czasem coś kupią, a nawet przytulą. Maską dziecięcą służy samoobronie i przetrwaniu w sposób wykreowany przez młody umysł, instynkt przetrwania lub – jak kto woli – inne czynniki: np. pamięć grupowa, dorobek poprzednich wcieleń, itd.

Ta maska przykleja się do dziecka, z czasem staje się podświadoma i jest noszona aż do. Chyba że kiedyś jakiś fachowiec od duszy pomoże człowiekowi rozpoznać tę maskę, poluzować ją, nawet odkleić. A skąd się wziął scenariusz takich a nie innych okoliczności, które sprowokowały dane mechanizmy obronne u danego dziecka? Ale ta kategoria rozważań wykracza poza.

Przykłady masek dziecięcych:

1 Dziecko (**DZ**) nauczyło się zachowywać właściwie, bez zarzutu. Bolesna krytyka wymogła surową samokontrolę, by unikać błędów w oczach innych. Jako dorosły ukrywa założenie, że inni też dążą do samodoskonalenia. Dlatego bywa rozczarowany tym, co widzi jako



niedostatek moralności u innych. Wtedy reaguje gniewem, który stopniowo narasta.

2 **DZ** zdobywało miłość i bezpieczeństwa zaspokajając potrzeby innych. Jako dorosły (**DOR**) skrywa to, że ciągle poszukuje aprobaty, jest wewnętrznie czuły na cudze nastroje i preferencje. Zbliża się do innych, aby się dowiedzieć „Czy mnie polubią?” Chce być dla nich ważny.

3 **DZ** było cenione i kochane za osiągnięcia. Po szkole pytano je o to, czy dobrze mu poszło, a nie jak mu minął dzień. Samodzielnie zdobywało uznanie i zwycięstwa. Nagradzano efektywność i robienie dobrego wrażenia, a nie więź z ludźmi. Jako **DOR** skrywa, że odsuwa emocje aby zdobywać status zapewniający miłość. Unika niepowodzeń, bo tylko zwycięzcy na nią zasługują.

4 **DZ** zostało w pewien sposób porzucone. To spowodowało niezaspokojenie jakiejś potrzeby biologicznej lub psychologicznej i poczucie straty.

DOR ukrywa, że nawet mając uznanie i powodzenie materialne, ciągle koncentruje się na miłości utraconej, niedostępnej lub tej, która dopiero nadejdzie. Nawet będąc w związku czeka na wielkie uczucie i szczęście.

5 **DZ** czuło, że ktoś przekracza mury jego zamku i narusza prywatność. Jako **DOR**: uważa świat zewnętrzny za agresywny i groźny, więc wycofuje się, chroni prywatność. Woli to, co los przyniesie, niż opuszczać swoją twierdzę. Lubi żyć na odludziu, ucieka od źródła lęku. By to ukryć, nieśmiało próbuje się przyłączyć do innych.

6 **DZ** straciło wiarę w autorytety. Bało się tych, którzy mieli nad nim władzę, gdy nie mogło działać we własnym imieniu.

Jako **DOR** nie ufa cudzym motywom i hierarchii władzy. Aby ukryć niepewność: albo szuka przywódcy-opiekuna, chce służyć jakiejś opiekuńczej organizacji, albo przeciwstawia się autorytetom – broni złej sprawy lub atakuje słuszną.

7 **DZ**, aby niwelować lęk doświadczeń, uciekało w wyobraźnię. Nie dawało odczuć, że się boi, nie wyglądało na przestraszone.

Jako **DOR** sprawia wrażenie pogodnego lekkoducha oddanego planowaniu i zabawie. Jest pozornie niewzruszony, zbliża się do ludzi, usiłując ich oczarować i rozbroić swoją przyjemną powierzchownością.

8 Dzieciństwo pod znakiem walki. Silnych szanowano, słabymi pogardzano. Aby utrzymać pozycję, dziecko broniło się poprzez uwrażliwienie na cudze złe zamiary.

DOR uważa siebie za „niewiniątka”, broni przyjaciół i słabszych przed prze-

ciwnościami losu. Walczy o prawość. Jego miłość wyraża się bardziej w opiekuńczości niż w czułości. Zaangażować się w związek to znaczy wziąć drugą osobę pod swoje skrzydła.

9 **DZ** czuło się pominięte, potrzeby innych były ważniejsze. Z czasem jakby zapadło w sen: odwróciło uwagę od własnych pragnień i skierowało ją na drobne przyjemności i namiastki miłości.

DOR: gdy dochodzi do głosu osobista potrzeba, odczuwa lęk, że zostanie ona zlekceważona. By to ukryć (także przed sobą) skupia się na małych celach i zapomina o sobie. Im więcej ma czasu i energii na realizację potrzeby, tym więcej uwagi poświęca rzeczom mniej istotnym.

Maska nr 2 (podstępna)

Poza maską dziecięcą człowiek ma maskę nr 2, czyli jej dwie wersje: wizerunek A – w domu dla domowników, oraz wizerunek B – na wyjścia z domu. Jest on przedmiotem szczególnej troski, bo maska nr 2 służy do osiągania określonych korzyści.

Np. ktoś dba o swój wizerunek w oczach innych, bo uważa, że wtedy będą go akceptować, nawet kochać. Chce, żeby inni widzieli tylko jego maskę. Jest spokojny i opanowany, a może czujny, bo się kontroluje i skupia na tym, żeby mu ta maska nie opadła. Nie mówi, co myśli, ale myśli, co mówi.

Np. tzw. „zawodowy uśmiech”. Jedni mają łatwość uśmiechania się i wyglądają przekonująco. Inni uśmiech ćwiczą przed lustrem, a i tak szczerzenie zębów – podczas gdy oczy są zimne jak dwa sztylety – jest wyzwaniem dla fachowców od PR.

Przykładów maski nr 2 jest bez liku. Tyczą one nie tylko wyglądu, ale i zachowań, gadżetów, manipulacji, stwarzania pozorów, socjotechnik oraz fury dobrych rad speców PR.

Być sobą

Słowa „bądź sobą” powodują czujność i odruchowe sprawdzenie maski. Co to znaczy być sobą?

Bycie sobą oeska to życie w najczystszej formie: piękno bez brzydoty, dobro bez zła i prawda bez fałszu. Ale też potencjał cech osobowości np.: charakter i typ (choleryk, flegmatyk itd.), „w kogo dziecko się wrodziło”, zdolności i talenty, cechy umysłu itp.

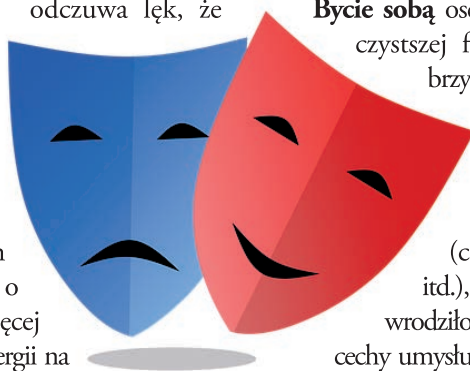
Potem bycie sobą staje się coraz trudniejsze, bo dziecko jest kształtowane przez rodziców, krewnych i znajomych, przedszkole, szkołę i inne czynniki.

Być sobą u osoby dorosłej znaczy uchylić maskę nr 2. To stanąć przed drugim człowiekiem i pozwolić, by zobaczył pozory, fałsz, lęki i cechy skryte za tą maską. Wtedy pozbawia się kontroli i np. jeden kopie psa, drugi go przytula, trzeci kocha pająki itd.

Trudno być sobą, bo inni sądzą, że nosisz choć jedną maskę z arsenału nr 2, podczas gdy nie masz żadnej. Wtedy jesteś fałszywy i podejrzany, bo co to za ktoś bez żadnej maski. Czyli kto nie pije, ten donosi.

Czy lepiej być sobą, czy kimś, kim my uważamy, że inni uważają, że powinniśmy być? – Tylko wariat by nie zwariował! – ryknął taki jeden i go wynieśli.

Michał Nowacki



POLSKI SKLEP BUDOWLANY

Tweemontstraat 62, 2100 Deurne



Company Construct
BOUWMATERIALEN

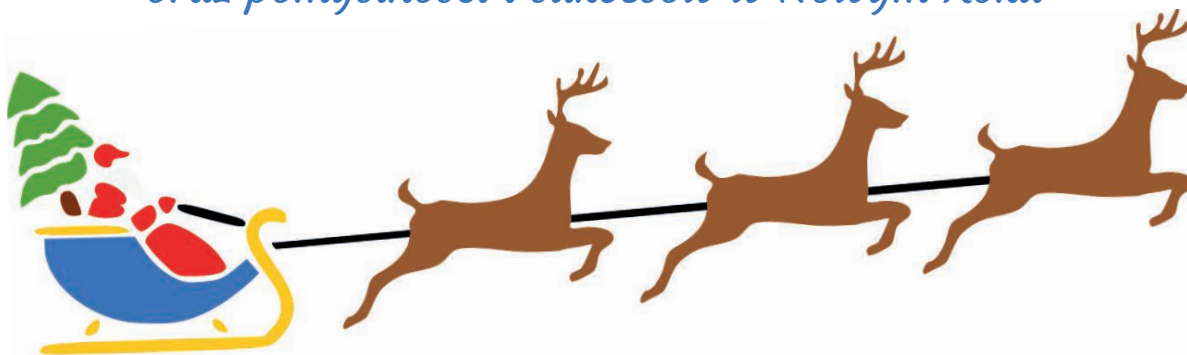
GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek - piątek 6.00 - 18.00

Sobota 7.00 - 16.00

Niedziela i święta - zamknięte

*Wszystkim naszym klientom życzymy spokoju,
ciepła i radości w Święta Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów w Nowym Roku*



To jest miejsce na Twoją reklamę

Nie czekaj!
Napisz lub zadzwoń
i skorzystaj
z **nowych promocji!**



JK ELEKTRO bvba

usługi elektryczne

- 15-letnie doświadczenie na rynku belgijskim
- instalacje domowe, sklepowe, biurowe
 - małe i duże przeróbki
 - domofony, wideofony
- uziemienie, plany, schematy
- zwiększanie mocy (electrabel, infrax,
- odbiory techniczne instalacji)
- instalacje przeciwpożarowe
- instalacje alarmowe
- nowe instalacje



jk.elektro@hotmail.com
Meierhoek 31
2170 Merksem
btw. BE 0688.886.278

Jacenty +32 495 340 632
Adam +32 488 416 538



Schilder en renovatiewerken

- Ocieplenia budynków
- Kompleksowe wykończenia wnętrz
- Malowanie
- Szpachlowanie
- Glazura
- Terakota
- Karton gips itp

0485/87 10 55
tadart@onet.eu
BTW: BE 0734.739.762



INSTAL bvba

- ✓ Naprawy i przeglądy kotłów gazowych i olejowych z atestem.
- ✓ Montaż kotłów kondensacyjnych, wentylacji i klimatyzacji.
- ✓ Instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i gazowe.

**Nasza firma posiada
20-letnie doświadczenie.**

Kontakt: 0494254125, 0498699317
info@instal.be

perfectie @ home

Zatrudnia już ponad 1000 pracowników na terenie Belgii

perfectieathome.be

OFERUJEMY:

Elastyczne godziny pracy i wynagrodzenie ZAWSZE na czas.
Zaufani i przeszkoleni pracownicy mówiący w różnych językach pomogą Ci ustalić grafik dostosowany do twoich potrzeb.

Ponadto otrzymasz u nas:

- elektroniczne bony żywnościowe za 8 euro
- wynagrodzenie za telefon
- ubrania do pracy: koszulki polo, fartuszki oraz buty
- wynagrodzenie za pranie ubrań
- zwrot kosztów transportu do klienta
- roczny abonament na de lijn
- pieniądze wakacyjne oraz roczną premię
- HOSPITALIZATIEVERZEKERING dla Ciebie i Twojej rodziny



Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!